

DR. BOLESŁAW WILANOWSKI
Profesor Uniwersytetu Wileńskiego

Działalność prawodawcza papieża Benedykta XV

(Odbitka z „Kwartalnika Teologicznego Wileńskiego“ za rok 1925).

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE
1 9 2 5.



52570

52570



1180115489 PAd

Działalność prawodawcza papieża Benedykta XV.

Za pontyfikatu Benedykta XV zostało dokonane dzieło przeogromnej wprost wagi — ogłoszenie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. W jaki sposób Kodeks ten opracowywano, jak wielkie znaczenie on posiada dla rozwoju prawodawstwa kościelnego — pisał już o tem w *Kwartalniku* Rektor A. Parczewski ¹⁾. Do tego więc wracać nie będziemy. Zadaniem, jakie sobie tutaj zakładamy, jest przedstawienie prawodawczej działalności papieża Benedykta XV poza Kodeksem, a właściwie obok niego. Jedne z owych aktów prawodawczych znalazły potem swój wyraz w samym Kodeksie, inne poza nim pozostały, a jeszcze inne wydane były już po ogłoszeniu nowego Kodeksu. Nam tu więc chodzić będzie o to, by uprzytomnić sobie rozwój prawa kościelnego za ostatniego już zakończonego pontyfikatu (3. IX. 1914—22. I. 1922) poza owym niezwykle wielkim krokiem naprzód, jaki stanowi promulgowanie nowego Kodeksu ²⁾.

* * *

Gdy Benedykt XV w dzień Zesłania Ducha Św. (27. V.) 1917 roku podpisał bullę *Providentissima Mater Ecclesia*, którą nowy Kodeks Prawa Kanonicznego promulgował, a w wigilję św. Piotra i Pawła tegoż roku Kodeks ten — mający obowiązywać od dnia Zesłania Ducha Św. roku przyszłego (19 maja 1918 r.) —

¹⁾ *Kodyfikacja prawa kościelnego* (*Kwartalnik* 1923/4, str. 14 — 28: 211—225, 382—399).

²⁾ Bez odwoływania się do niej w poszczególnych miejscach korzystamy w całym artykule z pracy N. Hilling'a, *Die Gesetzgeberische Tätigkeit Benedikts XV. bis zur Promulgation des Codex iuris canonici* (*Archiv für katholisches Kirchenrecht* 98 (1918), 223—239, 398—406, 561—574) i *Die Gesetzgeberische Tätigkeit Benedikts XV. seit der Promulgation des Codex iuris canonici* (*Archiv* 103 (1923) 5—36).

w *Acta Apostolicae Sedis* (vol. IX, pars II) światu ogłosił, należało z konieczności wydać pewne przepisy, któreby sposób postępowania w tym stanie rzeczy bliżej określały.

Wobec tego z polecenia papieża kard. sekretarz stanu d. 20 sierpnia 1917 r. wydał reskrypt ¹⁾, mocą którego już od tego dnia miały obowiązywać następujące kanony nowego Kodeksu: 859, § 2; 1108, § 3; 1247, § 1; 1250, 1251, 1252, 1253, 1254. A w stosunku do kardynałów: 239, § 1; 240; 600, n. 3; 1189 i 1401.

W tym samym prawie czasie (7 sierpnia 1917 r.) Kongregacja do spraw seminarjów i uniwersytetów wydała dekret ²⁾ *Cum novum iuris*, w którym przepisuje sposób nauczania nowego prawa kanonicznego w zakładach teologicznych. W dekreście tym Kongregacja nakazuje „debent doctores iuri canonico tradendo, ipso Codicis ordine ac titulorum capitumque serie religiosissime servata, singulos canones diligenti explanatione interpretari. Idem tamen magistri, ante quam dicere de aliquo instituto iuridico aggrediantur, apte exponant qui eius fuerit ortus, quae decursu temporis acciderint progressiones, mutationes ac vices, ut discipuli pleniorem iuris cognitionem assequantur. Nullo ceterum, praeter Codicem, libro alumnos uti necesse erit“. To, co tu Kongregacja przepisuje, przedtem już wyraził sam Ojciec św. w liście swym z 16 lipca 1917 do partjarchy weneckiego, kard. La Fontaine ³⁾: „volumus ita iuris canonici disciplinam in posterum tradatis, ut Codicem, prouti evolvitur, gradatim commentata oratione declaretis; neque enim Nobis probabitur quicumque, excurrendo, ingenio nimis indulserit suo, discipulosque, a via iam nunc expeditiore deflexos, in tricas vel in difficultates coniecerit“.

Jest rzeczą ogromnej wprost wagi, by prawo było należycie rozumiane. Mimo całej precyzji w wyrażeniach trudno się zazwyczaj ustrzec tego, by wiele z przepi-

¹⁾ *Acta Apostolicae Sedis* IX (1917), 475.

²⁾ AAS IX, 439.

³⁾ AAS IX, 382.

sów prawa nie pozostało przecież dość niejasnych. Dla autentycznego więc interpretowania prawa pisanego istnieją wszędzie odpowiednie organy. W Kościele rolę taką od sob. trydenckiego odgrywała Kongregacja Soboru.

Benedykt XV promulgując nowy Kodeks nie mógł tej sprawy pozostawić niezalutwioną. A więc przez *Motu proprio* ¹⁾ *Cum iuris* (15. IX. 1917) ustanawia specjalną komisję (*Pontificia Commissio ad Codicis canones authentice interpretandos*), która ma dwa zadania: autentycznie interpretować kanony nowego Kodeksu i—w miarę potrzeby — zmieniać lub rozszerzać prawo obowiązujące. Komisja ta daje autentyczną interpretację tylko na podstawie pytań postawionych przez ordynariuszy lub przez wyższe władze zakonne; osobom prywatnym bezpośrednio odpowiedzi nie udziela ²⁾.

Sposób postępowania Komisji będzie taki, że gdy chodzi o rzeczy większej wagi, to musi ona przedtem znieść się z tą Kongregacją, do której należy materja do autentycznej interpretacji przedstawiona. Kongregacje zaś mają odtąd nie wydawać już nowych dekretów generalnych, chyba zmuszone do tego jakimiś specjalnymi warunkami, w którychby się znalazł cały Kościół. Powinny się one ograniczyć do wydawania jedynie Instrukcyj, któreby tylko wyjaśniały lub uzupełniały odpowiednie kanony Kodeksu. Jeżeli zaś z biegiem czasu wypadłoby jakiejś Kongregacji wydawać dekret generalny, to sposób postępowania winien być w danym wypadku taki. Dekret sporządza odpowiednia Kongregacja. Gdy się spostrzeże, że ów dekret znajduje się w sprzeczności z kanonami Kodeksu, musi powiadomić o tem Ojca św. Gdy Ojciec św. dekret zatwierdzi, rzeczona Kongregacja winna się zwrócić do Komisji, która na podstawie dekretu tak zatwierzonego albo zmieni odpowiedni kanon Kodeksu, albo też Kodeks nowymi kanonami w należytem miejscu uzupełni, — w wypadku, gdy chodzi o materję, o któ-

¹⁾ AAS IX, 483.

²⁾ AAS X, 77.

rej Kodeks nic nie stanowi. Dodając nowe kanony ma Komisja zachować numerację dotychczasową, a do kanonów świeżo wprowadzonych przy cyfrze dodać tylko *bis, ter* i t. d. Kanony umieszczone w Kodeksie przy odpowiednim numerze nigdy z miejsca swego ruszone być nie mogą.

Wszystko to, by miało moc prawa, musi być promulgowane w *Acta Apostolicae Sedis*. Tak w tej ogromnie ważnej sprawie stanowi Motu proprio. Dzięki temu zarządzeniu prawodawstwo kościelne już i na przyszłość jest całkowicie zabezpieczone.

Takie przepisy zostały wydane, by utworzyć drogę nowemu Kodeksowi.

Jeżeli teraz chodzi o działalność prawodawczą Benedykta XV w różnych specjalnych dziedzinach życia kościelnego, to przedstawia się ona w sposób następujący.

Wielką zawsze trudność stanowiło należyte ustosunkowanie się do kleru, który opuściwszy swą daleko leżącą ojczyznę, przeniósł się w inne nieznanne mu dotąd strony. Pole do rozmaitych nadużyć i fałszerstw było tu ogromne. To też już Aleksander III (1159—1181) czuł się zmuszony De clericis ultramarinis postanowić, „ut ad minus quinque Episcoporum super ordinatione sua testimonio muniantur“. (c. I Extra I, 22). Prawo to przez długie wieki miało w Kościele moc obowiązującą.

W czasach naszych, gdy podróże duchownych za ocean stały się i łatwiejsze i częstsze, potrzeba było praw nowych. To też za Leona XIII Kongregacja Konsystorska d. 27 lipca 1890 r. wydała w tej sprawie pismo okólne do biskupów włoskich i amerykańskich. Przepisy w niem zawarte zostały uzupełnione za Piusa X przez nowy dekret Kongregacji Konsystorskiej z d. 14 listopada 1903 r. *Clericos peregrinos*, a potem *Ethnographica studia* z 12 marca 1914 r.

Te wszystkie przepisy, które wskutek promulgowania nowego Kodeksu straciły formalnie swą moc obowiązującą, zostały odnowione i razem zebrane w dekre-

cie Kongregacji Konsystorskiej z dnia 30 grudnia 1918 roku *Magni semper negotii* ¹⁾).

Dekret ten Benedykt XV zatwierdził i nadał mu moc wszystkich, do kogo należy, obowiązującą.

Dekret *Magni semper negotii* składa się z szesnastu artykułów podzielonych na trzy rozdziały. Tymi księżmi, co z Europy lub z wybrzeża m. Śródziemnego udają się do Ameryki lub wysp Filipińskich czyto na bardzo długo, czy na czas nieokreślony, czy na zawsze — zajmuje się rozdział pierwszy i stanowi co następuje.

1-o Litterae discessoriales może takiemu księdzu wydać tylko sam biskup, nigdy zaś wikariusz generalny lub wikariusz kapitulny. Warunki, jakich przy wydawaniu owych litterae musi biskup przestrzegać są następujące: a) by chodziło o księdza świeckiego, podległego biskupowi z tytułu prawa kanonicznego; b) by ten ksiądz przynajmniej przez lat kilka pracował w diecezji; c) by w ciągu tego czasu zarówno jak przedtem w seminarjum odznaczał się nieskazitelnością życia i posiadał dostateczną wiedzę; d) by do emigracji za ocean miał poważne i słuszne przyczyny; e) by biskup przed wydaniem litterae discessoriales zniósł się z tym biskupem, do którego diecezji ów ksiądz chce się przenieść „illumque de sacerdotis aetate, vita, moribus, studiis et migrandi motivis doceat ab eoque requirat, an dispositus sit ad illum acceptandum et ad aliquod ecclesiasticum ministerium eidem tribuendum“ i by otrzymał od niego na obydwie zapytania odpowiedź twierdzącą.

2-o Litterae discessoriales muszą w danym wypadku być sporządzone w sposób specjalny i zawierać „consensum sive temporaneum sive perpetuum vel ad beneplacitum Episcopi dimittentis, acceptationem Episcopi ad quem, et notas sacerdotis individuales, aetatis scilicet, originis, aliasque, quibus persona describatur, adeo ut nemo circa eius identitatem decipi possit“. Inaczej zrehabilitowane litterae discessoriales nie mają żadnej wartości prawnej.

¹⁾ AAS XI. 39 n.

3-a Biskupi włoscy nie mają prawa wydawać sami litterae discessoriales, lecz muszą rzecz całą skierować do Kongregacji Konsystorskiej i ta dopiero zezwolenie wydaje.

4-o Biskupi hiszpańscy i portugalscy nie mają również prawa dawać owych litterae discessoriales. W krajach tych zezwolenie na wyjazd daje rezydujący u nich Legat Stolicy Apostolskiej ¹⁾.

5-o „Qui hisce litteris vel licentia carent, ad sacri ministerii exercitium admitti nequibunt“. Kto je posiada, może być dopuszczonym do ołtarza nawet i w miejscach przejazdu.

6-o Przy zachowaniu powyższych przepisów jak również i tych warunków, jakich kanony III—III7 wymagają, kapłani z Europy przybyli mogą być nawet inkardynowani w Ameryce lub na wyspach Filipińskich, „utroque Ordinario consentiente“.

7-o „Sacerdotes ex Europae dioecesibus dimissi ex una in aliam Americae et insularum Philippinarum dioecesim transire poterunt“ byleby się na to zgodził i ten biskup, od którego chcą odejść i ten, do którego diecezji przenieść się zamierzają. Jednak o ich przejściu do innej diecezji musi być powiadomiony biskup, który im wydał litterae discessoriales, a jeżeli chodzi o księży z Włoch, Hiszpanji i Portugalji ²⁾ — to ten organ Stolicy Apostolskiej, od którego zezwolenie na wyjazd z Europy oni otrzymali. Obowiązek powiadomienia o tem ma biskup, który ich świeżo do swej diecezji przyjął.

8-o Poleca się ordynarjuszom Ameryki i wysp Filipińskich czuwać, by kapłani emigranci mieszkali w plebanjach lub u jakiegoś proboszcza czy też w klasztorze. O ile się do tego nie zastosują „post factam monitionem peremptoriam eos a missae celebratione interdicant“.

9-o Zakonnicy, o ile pozostają w zakonie, mogą być przez swych przełożonych wysyłani za ocean do innych domów swego zakonu z tem jednak zastrzeże-

¹⁾ To samo odnosi się obecnie i do Polski, gdzie odpowiednie zezwolenie daje Nuncjusz.

²⁾ Obecnie i z Polski.

niem „ut agatur de religiosis qui sint intemeratae vitae, bonae explorataeque vocationis et studiis ecclesiasticis bene instructi“.

10-o Zarówno ci zakonnicy, co są chwilowo poza klasztorem, jako też i ci, co się już sekularyzowali, podlegają tym samym przepisom, co księża świeccy.

Rozdział drugi zajmuje się tymi, co jadą z Europy lub z wybrzeży m. Śródziemnego do Ameryki lub wysp Filipińskich na czas krótki, nieprzekraczający pół roku.

11-o Ci nie potrzebują posiadać zgody na swój przyjazd od ordynariusza tej diecezji lub tych miejsc, do jakich się udają.

12-o Muszą jednak: a) mieć słuszną przyczynę dla swej podróży i tę przyczynę swemu ordynariuszowi przedstawić celem uzyskania odeń litterae discessoriales; b) owe litterae muszą posiadać taką formę, jak to pod n. 2 zostało podane z zaznaczeniem i przyczyny podróży i czasu jej trwania; c) księża włoscy, hiszpańscy i portugalscy ¹⁾ muszą mieć zezwolenie albo Kongregacji albo nuncjusza; d) muszą posiadać odpowiednią sumę pieniędzy, wystarczającą nie tylko na podróż w tamtą stronę, ale i na powrót.

13-o Tym samym przepisom podlegają zarówno ci zakonnicy, co są czasowo poza klasztorem, jak i ci, co się całkiem sekularyzowali.

14-o Gdyby minął czas, na jaki zezwolenie na wyjazd zostało wydane, a ktoś czy to z powodu choroby czy też z innej poważnej przyczyny nie mógł do domu wrócić, ordynariusz tego miejsca, gdzie się on wówczas znajduje, może mu zezwolenie przedłużyć zawiadomiwszy o tem jego właściwego ordynariusza lub ten organ Stolicy Apostolskiej, który mu zezwolenie na wyjazd wystawił.

Rozdział trzeci.

15-o Przepisy powyższe odnoszą się również i do tych kapłanów, którzy — nawet w Europie — udają się zagranicę, by się zająć duszpasterstwem wychodźców.

¹⁾ Obecnie i polscy.

16-o „Sacerdotes qui his legibus non servatis, temere arroganterque demigraverint, suspensi a divinis ipso facto maneant: qui nihilominus sacris operari audeant, in irregularitatem incidant; a quibus poenis absolvi non possint nisi a Sacra Congregatione“.

Takie przepisy zawiera dekret *Magni semper negotii*. Jak z powyższego widać, mamy w nim uzupełnienie tych norm prawnych, jakie kanony 111—117 i 804 przedstawiają. Można go też uważać jako do pewnego stopnia uzupełnienie i prawa karnego nowego Kodeksu, a to z racji suspensy tam dołączonej.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej a zarówno i w Kanadzie utarł się zwyczaj, że duchowieństwo organizowało i prowadziło zabawy parafjalne już to celem zbliżenia między sobą parafjan, a w ten sposób przeszkadzania pośrednio małżeństwom mieszanym, już to celem zbierania funduszków na potrzeby kościoła i parafji. Trzeci synod generalny zebrany w Baltimore w r. 1886 w kan. 290 zakazał tego, ale poszło to znów w zapomnienie. Gdy wiadomość o faktach powyższych doszła do Rzymu, Kongregacja Konsystorska dnia 31 marca 1916 r. wydała potwierdzony przez papieża dekret ¹⁾ „sacerdotes quoslibet sive saeculares sive regulares aliosque clericos prorsus prohiberi, quominus memoratas choreas promoveant et foveant, etiamsi in piorum operum levamen et subsidium vel ad alium quemlibet pium finem; et insuper clericos omnes vetari, quominus hisce choreis intersint, si forte a laicis viris promoveantur“.

Sprawa druga dotyczy ubioru duchowieństwa. Kadyjski synod generalny w Quebec uznał dla duchowieństwa dwa rodzaje stroju: jeden przy funkcjach liturgicznych — długa sutanna, i drugi dla użytku codziennego — strój krótki, a tylko z koloratką na szyi. Dodano przytem, że przy użyciu tego drugiego stroju należy się stosować do zwyczajów miejscowych. Ten właś-

¹⁾ AAS VIII, 148.

nie dodatek spowodował różnicę zdań. Kongregacja Konsystorska zabrała głos w tej sprawie 31 marca 1916 r. i jej wyjaśnienie przez Benedykta XV zaaprobowane zyskało moc obowiązującą ¹⁾. Odtąd:

1-0 Nie należy zmieniać bez przyczyny zwyczajów panujących w diecezji; gdyby jednak wymagały tego okoliczności biskup po porozumieniu się z kapitułą lub konsultorami diecezjalnymi może istniejący zwyczaj ubierania się zmienić na inny.

2-0 Duchowny udający się do innej diecezji może używać stroju we własnej diecezji dopuszczonego, choćby odmiennego od noszonego w miejscu zamieszkania i to aż do chwili uzyskania przezeń w nowym miejscu domicilium lub quasi domicilium.

3-0 Podobnie jak w sprawach postu—może duchowny przebywający w danej chwili na terytorjum dla siebie obcem używać stroju takiego, jaki tam noszą, choćby nawet odmiennego od przyjętego we własnej diecezji.

Te dwa akty wydane przez Kongregację, a potwierdzone przez papieża, bliżej określają przepisy prawa zawarte w kanonach 136 § 1 i 140 nowego Kodeksu.

Idąc za porządkiem kanonów Kodeksu zwrócimy teraz uwagę na zmiany w dotychczasowym prawodawstwie przez Benedykta XV wprowadzone, a dotyczące się biskupstw suburbikarnych.

Ponieważ 6 biskupstw suburbikarnych mają kardynałowie-biskupi, biorący udział w pracach Kurji rzymskiej, przeto Pius X chcąc zapewnić należytą owym diecezjom opiekę duchowną konstytucją *Apostolicae Romanorum Pontificum* ²⁾ z dnia 15 kwietnia 1910 r. postanowił, by rządy faktyczne nad temi diecezjami sprawowali biskupi-sufragani tychże diecezyj. Następnie *Motu proprio Edita a Nobis* ³⁾ w dn. 5 maja 1914 r. wy-

¹⁾ AAS. VIII, 150.

²⁾ AAS II, 277 n.

³⁾ AAS VI, 219 n.

danem postanowił tenże papież, by odtąd kardynałowie nie mieli prawa opcji co do owych diecezji, lecz by każdy pozostawał stale przy tej, jaką pierwotnie otrzymał; gdy zaś ktoś z nich zostanie Dziekanem św. Kolegium, wówczas zatrzymując i nadal swą dotychczasową diecezję otrzyma jeszcze drugą, przywiązaną do tego urzędu, a mianowicie diecezję Ostji.

Benedykt XV uważając, że to drugie postanowienie Piusa X całkowicie zabezpiecza ciągłość rządów w owych diecezjach i że bliskość Rzymu, gdzie kardynałowie — biskupi owych diecezji suburbikarnych przebywają, wcale nie stoi na przeszkodzie temu, by mogli swemi diecezjami suburbikarnymi faktycznie rządzić, konstytucją *Ex actis tempore* ¹⁾ dn. 1 lutego 1915 r. wydaną zniósł zarządzenie Piusa X w konstytucji *Apostolicae Romanorum Pontificum* zawarte i zwolnił kardynałów-biskupów suburbikarnych od obowiązku utrzymywania w swych diecezjach biskupów-sufraganów, z wyjątkiem jedynie wypadku, gdy któryś z owych kardynałów-biskupów z powodu czyto przewlekłej choroby, czyto zgrzybiałego wieku, czy też z jakiejś innej a ważnej przyczyny owego sufragana potrzebować będzie.

Za pontyfikatu Benedykta XV zostały zaprowadzone też dość duże zmiany w urzędzeniu Kurji rzymskiej. A mianowicie: Dnia 4 listopada 1915 r. Benedykt XV wydał Motu proprio *Seminaria clericorum* ²⁾, mocą którego stworzył nową Kongregację do spraw seminarjów i uniwersytetów.

W owem Motu proprio wspomina papież, że niegdyś już istniała Kongregacja do spraw seminarjów, ale że potem jej agendy podzielono między Kongregację Soboru i Kongregację do spraw biskupów i zakonników. Pius X konstytucją *Sapienti Consilio* wszystkie sprawy dotyczące się seminarjów przekazał Kongregacji Konsystorskiej. Ponieważ Kongregacja ta i tak była obarczo-

¹⁾ AAS VII, 229 n

²⁾ AAS VII, 493 n.

na zbyt wielu sprawami, a seminarja ze względu na swe znaczenie dla przyszłości Kościoła wymagają wyjątkowej wprost pieczy, więc Benedykt XV ustanawia specjalną Kongregację do spraw seminarjów i przyłącza do niej agendy Kongregacji Studjów. Odtąd nowa Kongregacja ma się zwać *S. Congregatio de Seminariis et de Studio-rum Universitatibus*. By jednak nie odłączać tej nowej Kongregacji od Kongregacji Konsystorskiej, z którą ma ona wiele spraw wspólnych, papież stanowi, by zarówno kardynał-prefekt Kongregacji do spraw seminarjów i uniwersytetów jak i jej sekretarz brali czynny udział w pracach Kongregacji Konsystorskiej, sekretarz w charakterze konsultora, a kardynał-prefekt—jako jeden z kardynałów tam zajętych. Odwrotnie znów, i asesor i kard.-sekretarz Kongregacji Konsystorskiej mają zasiadać: ostatni w gronie kardynałów czynnych w nowej Kongregacji, a asesor—wśród jej konsultorów.

Biorąc rzeczy tak jak one są, mamy tu nie tyle stworzenie nowej Kongregacji, ile raczej rozszerzenie agend istniejącej już Kongregacji Studjów połączone przytem z jej przemianowaniem. Ponieważ i wydziały teologiczne na uniwersytetach i seminarja duchowne mają ten sam cel na względzie—przygotowanie do kapłaństwa, — więc nie przedstawiało wiele trudności sprawy jednych i drugich zakładów połączyć w jednej Kongregacji. Mamy tu więc pewne ulepszenie w stosunku do tego, co było przedtem.

Takież same ulepszenie organizacji Kurji rzymskiej widzimy też i w następującem zarządzeniu papieskiem.

W dniu 22 marca 1917 r. na tajnym konsystorzu miał Ojciec św. allokucję ¹⁾, w której przypomniał kardynałom, że już Pius X zamierzał połączyć z sobą dwie Kongregacje: św. Officjum i Indeksu. Ponieważ rzecz ta wówczas nie została dokonana, więc obecnie papież zdecydował się sprawę cenzurowania i potępienia złych książek — jako wchodzącą w zakres czuwania nad rzeczami wiary i moralności, do czego jest

¹⁾ AAS IX, 161 n.

powołana Kongregacja św. Officjum, do tej właśnie Kongregacji dołączyć. Rzecz ta nie będzie całkiem nową, bo i dotąd Kongregacja św. Officjum, o ile uważała to w danym razie za konieczne lub pożyteczne, sama decydowała w sprawach potępiania pewnych ksiązek, co wywoływało nawet spory o kompetencję między nią, a Kongregacją Indeksu. Tego już odtąd nie będzie. Kongregacja zaś Indeksu pozbawiona w ten sposób właściwego swego zakresu działania, tem samem istnieć przestaje. A ponieważ Kongregacja św. Officjum przez dołączenie do niej nowej agendy zostanie przez to zbyt niemiłosiernie obciążona, więc dla ułatwienia jej pracy papież stanowi, by odtąd wszystkie sprawy, dotyczące się odpustów, przekazać Penitencjarji Apostolskiej.

To, co papież w swej allokucji zapowiedział, w trzy dni potem wykonał, wydając Motu proprio ¹⁾ *Alloquentes*, w którym stanowi: 1-o znieść Kongregację Indeksu; 2-o cenzurowanie ksiązek przekazać Kongregacji św. Officjum; 3-o utworzyć w Kongregacji św. Officjum specjalną sekcję indeksową, do której należy powołać tych, co dotąd w Kongregacji Indeksu byli zatrudnieni; 4-o sprawy odpustów odłączyć od Kongregacji św. Officjum i przekazać je Penitencjarji Apostolskiej z zastrzeżeniem „salvo iure S. Officii videndi ea quae doctrinam dogmaticam circa novas orationes et devotiones respiciunt“; 5-o sekcję odpustową wraz ze wszystkimi tam zatrudnionymi osobami przenieść z Kongregacji św. Officjum do Penitencjarji Apostolskiej.

Rzeczą może od poprzednich aktów jeszcze ważniejszą było ustanowienie specjalnej Kongregacji dla spraw Kościoła Wschodniego.

Jeszcze w 1862 r. papież Pius IX bullą *Romani Pontifices* ustanowił dla spraw rytu wschodniego specjalny oddział w łonie Kongregacji Propagandy. Ponieważ ze strony katolików obrządku wschodniego — jak powiada Benedykt XV w swem Motu proprio — były

¹⁾ AAS IX, 167

z tego powodu wypowiedane pewne żale ¹⁾, więc papież postanowił utworzyć dla nich specjalną Kongregację. Dla usunięcia zaś choć cienia wszelkiej z ich strony niechęci, a dla zaznaczenia swej wielkiej względem nich życzliwości, kierownictwo tą Kongregacją Ojciec św. rezerwuje dla siebie i swych następców ²⁾. Mocą przeto Motu proprio z d. 1 maja 1917 r. *Dei providentis* ³⁾ Benedykt XV stanowi: 1-o oddział pro negotiis ritus orientalis w Kongregacji Propagandy przestaje istnieć z dniem 30 listopada 1917 r.; 2-o z dniem 1 grudnia t. r. powstaje obok Kongregacji Propagandy *S. Congregatio pro Ecclesia Orientali* z urządzeniem podobnym do innych Kongregacyj z tem jednak, że kierownictwo nią rezerwuje dla siebie sam Ojciec św. i że wśród jej konsultorów będą się znajdować obok łacińskich i księża obrządku wschodniego; 3-o Kongregacji tej podlegać będą wszelkie sprawy, tyżące się jużto osób, jużto doktryny, jużto rytu Kościołów Wschodnich— a nawet wszelkie mieszane; 4-o w stosunku do Kościołów Wschodnich Kongregacja ta będzie posiadała te prawa, jakie w stosunku do Kościoła Łacińskiego mają wszystkie inne Kongregacje „salvo tamen iure Congregationis S. Officii“; 5-o Kongregacja ta rozstrzyga sprawy drogą tylko dyscyplinarną; gdy zaś zajdzie potrzeba rozstrzygać je drogą sądową, wówczas należy je przekazywać odpowiedniemu trybunałowi.

Co do drobnych zarządzeń, tyżących się Kurji rzymskiej, to Benedykt XV postanowił w dniu 30 lipca 1915 r., by ferie wszystkich urzędów kurjalnych trwały nie tak, jak dotąd było, od 10 września do 31 października, lecz od dnia 20 sierpnia do dnia 10 października,

¹⁾ AAS IX, 530: „non ignoramus aliquos fuisse non bene erga Apostolicam Sedem animatos, a quibus Romani Pontifices inde arguerentur catholicos Orientales parvi pendere, eosque Latinis velle subiectos“.

²⁾ AAS IX, 530: „volumus de huius Apostolicae Sedis in Orientalibus benevolentia constare ita ut dubitare iam liceat nemini. Et nostri quidem Orientales, cum videant Pontificem Maximum suis utilitatibus ipsum prospicere, intelligent profecto non posse Apostolicam Sedem se eis animantiozem ostendere“.

³⁾ AAS IX, 529 n

z tem jednak zastrzeżeniem ¹⁾ „ut hoc spatio temporis officium nullum sit intermissum, sed in unoquoque tot adsint tum maioris tum minoris ordinis administri quot satis esse existimentur urgentioribus expediendis negotiis ordinariis administrationis“.

Po wielkiej wojnie wiele różnych jużto nowopowstałych jużto przedtem istniejących państw nawiązało stosunki dyplomatyczne z Watykanem. Do państw tych Benedykt XV wysłał swych przedstawicieli dyplomatycznych. W ten sposób za pontyfikatu Benedykta XV zostały przywrócone nuncjatury w Szwajcarii i we Francji, a powstały na nowo: w Polsce, w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunji, Jugosławji i Berlinie. Ponadto dla terenów misyjnych Benedykt XV utworzył dwie nowe delegatury apostolskie, a mianowicie: jedną (26 listopada 1919) dla Japonji ²⁾, z Koreją i Formozą łącznie, drugą ³⁾ (12 listopada 1920) dla Albanji z rezydencją w Skutari. Z dawniej istniejących delegatura apostolska dla Australji i Nowozelandji otrzymała dekretem Kongregacji Propagandy ⁴⁾ z d. 20 maja 1919 przez Ojca św. potwierdzonym rozszerzenie swej jurysdykcji jeszcze i na teren wszystkich misyj w Oceanji i w Melanezji.

Po powstaniu Kongregacji do spraw Kościoła Wschodniego delegatury apostolskie w Konstantynopolu, Egipcie, Mezopotamji, Persji i Syrii zostały poddane pod jej władzę nie przestając jednak być zależnemi w dalszym ciągu i od Kongregacji Propagandy ⁵⁾.

Za pontyfikatu Benedykta XV nastąpiła zmiana z jednej strony w tytulaturze papieskich przedstawicieli dyplomatycznych, a z drugiej w ich uprawnieniach. Oto w dniu 8 maja 1916 r. Benedykt XV postanowił ⁶⁾, by

¹⁾ AAS VII, 378.

²⁾ AAS XI, 101 n.

³⁾ AAS XIII, 185 n.

⁴⁾ AAS XI, 285.

⁵⁾ Ob. *Notificatio circa Missiones*, wydaną przez obie Kongregacje łącznie 15 listopada 1918 r. AAS X, 508 n.

⁶⁾ AAS VIII, 213.

odtąd wszyscy dyplomatyczni przedstawiciele papiescy, którzy nie mają godności nuncjusza, nosili tytuł internuncjusza. Nazwa zaś delegatów apostolskich, przedtem do niektórych z nich stosowana, ma odtąd przysługiwać jedynie tym przedstawicielom papieskim, którzy nie mają charakteru dyplomatycznego. Co się zaś tyczy zmiany pełnomocnictw i uprawnień nuncjuszów, internuncjuszów i delegatów apostolskich, to odpowiedni formularz z nowymi pełnomocnictwami, uprzednio potwierdzony przez papieża, wydany został przez Kongregację Konsystorską w r. 1919 ¹⁾.

Idąc śladami Leona XIII wydał Benedykt XV dnia 30 listopada 1919 r. wielką encyklikę w sprawie misyj *Maximum illud* ²⁾.

We wstępie daje papież rzut oka na historję misyj katolickich. Potem zwraca się do przełożonych: „Primum omnium ad eos Nostra spectat oratio, qui, ut Episcopi aut ut Vicarii Praefective Apostolici, sacris praesunt Missionibus“. Owym przełożonym zwraca papież uwagę na to, by byli duszą swych misyj, by dla tych, co z nimi współpracują, byli jakby ojcami, pomnąc na to, że opuścili oni swych bliskich, swą ojczyznę i że są na wielkie przykrości narażeni. Dalej przełożeni starać się winni o to, by wszystkich na terytorjum swych misyj mieszkających zdobyć dla Chrystusa. W tym celu: „ut ad aures singulorum eo celerius meliusque Evangelii praedicatio perveniat, multum proderit alias subinde missionalium stationes et sedes constituere, futuras tamquam totidem centra Vicariatibus aut Praefecturis novis, in quas, cum opportunitas adfuerit, eadem Missio dividatur“. Zachęca dalej papież, by w miarę potrzeby przełożony misji „undique ad sanctissimum munus adiutores... suae an alienae familiae aut nationis... sed adiutrices etiam, idest sorores religiosas adhibet“. Ponadto zaleca

¹⁾ *Archiv für kath. Kirchenrecht*, 102, 57 n.

²⁾ AAS XI, 440 n.

przełożonym misyj, by od czasu do czasu zbierali się ze swymi w pobliżu będącymi kolegami, a to w celu udzielania sobie wzajemnych spostrzeżeń i ulepszania tą drogą samego dzieła misyjnego. Wielką w tem dziele pomocą mogą być kapłani z pośród tego ludu, nad którego nawracaniem się pracuje. Trzeba więc szczególną zwrócić uwagę na ich wychowanie.

W części drugiej zwraca się Ojciec św. do samych misjonarzy i stawia im przed oczy szczytność i wielkość ich zadań. Ostrzega przytem, by w pracach misyjnych nie mieli jakichś celów politycznych na względzie—zdobywania nowych terenów dla swej ziemskiej ojczyzny,—lecz myśleli tylko o jednym: zbawieniu dusz. Mówi dalej papież o przygotowaniu i umysłowym i duchowym, jakie jest potrzebne dla misjonarza, a więc: o znajomości nauk zarówno świeckich, jak i duchownych, o należytem opanowaniu języka tego ludu, gdzie wypadnie pracować; a co do strony duchowej misjonarz „sit in exemplum humilis, obediens, castus, sit praecipue pius, sanctaeque orationi ac perpetuae cum Deo coniunctioni deditus“.

W części trzeciej zwraca się wreszcie Ojciec św. i do wszystkich wiernych i zachęca ich, by popierali dzieło misyj przez modlitwę, przez opiekę nad powołaniami misyjnymi i przez ofiary materjalne. Zaleca przytem Ojciec św.: Stowarzyszenie rozkrzewiania wiary, Stowarzyszenie św. Dzieciństwa i Dzieło św. Piotra, a wreszcie wyraża życzenie, by w każdej diecezji powstał Związek misyjny kleru.

Te różne życzenia papieskie, w sposób dość ogólnikowy w powyższej encyklice wypowiedziane, znalazły swój konkretny wyraz w następujących aktach prawodawczych.

Oto wydane zostały przepisy w sprawie podziału wikarjatów i prefektur apostolskich. Mianowicie dn. 25 lipca 1920 r. Kongregacja Propagandy wydała instrukcję ¹⁾, w której stanowi, by terytorjum wikarjatów, lub prefektur apostolskich zostało podzielone — gdzie to

¹⁾ AAS XII, 331 n.

jest możliwe—na oddzielne jednostki parafjalne—quasi-paroeciae—„quarum singulae determinatum populum cum propria ecclesia et peculiari pastore habeant“. Gdy już owe quasi-parafje zostaną utworzone, wówczas muszą się one stosować do tego, co jest podane w kanonach: 306; 451, § 2, I; 454, § 4; 456; 459; 461; 462; 1095; 1096; 1356 i innych. Po dokonaniu takiego podziału na quasi-parafje należy stworzyć na terenach misyjnych coś na wzór dekanatów.

Rozporządzenie to ma na celu organizację kościelną na terenach misyjnych uczynić podobną do organizacji zwykłych diecezji.

Dalej zostały wprowadzone też zmiany i w zarządzie misyj. Według nowego Kodeksu (kan. 309) wikariusze i prefekci apostołscy winni mieć na swem terytorjum prowikariusza, resp. proprefekta, który przecież: „nullam habet, vivente Vicario aut Praefecto, potestatem, nisi quae fuerit ab eodem sibi commissa“. Wikariusza generalnego z władzą przez prawo określoną posiadać nie mogli.

Benedykt XV dn. 6 listopada 1919 r. wprowadził tu taką zmianę, że odtąd nadał ¹⁾: „Ordinariis Missionum potestatem nominandi Vicarium Delegatum, si eo indigeant, cui practice concessa sit omnis iurisdictio in spiritualibus et temporalibus, qua ex Codice I. C. uti potest Vicarius Generalis in dioecesi... qui gaudeat omnibus facultatibus Vicario Generali tributis, ad normam can. 368, § 1, 20. De numero autem et de officio Vicariorum Delegatorum in unaquaque Missione eadem valeant quae de Vicario Generali in Codice I. C. statuta sunt (can. 366 et seq.)“.

Za pontyfikatu Benedykta XV została w szczególności bardzo drobiazgowo opracowana sprawa obsadzania biskupstw.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej od

¹⁾ AAS XII, 120.

r. 1861 co do sposobu obsadzania biskupstw obowiązywał dekret Kongregacji Propagandy z dn. 21 stycznia 1861 r. Mocą tego dekretu biskupi powinni co 3 lata zarówno metropolicie jak i Kongregacji Propagandy przedstawiać listę kandydatów do sakry biskupiej. W razie zaś zawakowania jakiejś biskupiej stolicy mieli robić szczególne przedłożenia celem jej obsadzenia. Taką była praktyka do r. 1886. W roku tym trzeci synod generalny w Baltimore zebrany w danej sprawie postanowił, by z chwilą zawakowania jakiejś stolicy biskupiej konsultorzy i do głosowania uprawnieni nienaruszalni proboszczowie danej diecezji razem zebrani większością głosów złożyli listę z trzech osób, na daną stolicę biskupią proponowanych. Ta lista była potem przedstawiana do aprobaty biskupom danej prowincji, a gdy chodziło o mianowanie metropolity, to również i sąsiednim metropolitom. Wreszcie zarówno owa lista trzech jak i zdania o niej zapytywanych biskupów były przedkładane Stolicy Apostolskiej, która dokonywała wyboru i nominacji. Ten sposób obsadzania stolic biskupich powodował zbyt długie ich wakowanie, o ile się zwłaszcza uwzględni zarówno ogromne przestrzenie niektórych diecezji Stanów Zjednoczonych jak i ich odległość od Rzymu. By temu zaradzić Kongregacja Konsystorska wydała d. 25 lipca 1916 r. uprzednio przez Benedykta XV zaaprobowany dekret *Ratio pro candidatis* ¹⁾, w którym drobiazgowo przepisuje nowy sposób postępowania w danej sprawie. Dekret ten był narazie wydany jedynie dla Stanów Zjednoczonych, ale potem po dokonaniu w nim zaledwie drobnych zmian jego moc obowiązująca została rozciągnięta i na inne kraje, a mianowicie: na Kanaadę i ziemie jej przyległe 19 marca 1919 roku ²⁾, na Szkocję — 20 listopada 1920 r. ³⁾, na Brazylię — 19 marca 1921 r. ⁴⁾, na Meksyk — 30 kwietnia 1921 r. ⁵⁾

1) AAS VIII, 400 n.

2) AAS XI, 124 n.

3) AAS XIII, 13 n.

4) AAS XIII, 222 n.

5) AAS XIII, 379 n.

i na Polskę — dnia 20 sierpnia 1921 r. ¹⁾). Z tego względu należy mu się przyjrzeć możliwie szczegółowo. Otóż dekret ten stanowi:

1-o Na początku postu 1917 r., a potem w tymże czasie co dwa lata, wszyscy biskupi winni metropolicie wskazać jednego lub dwu kapłanów, których uważają za godnych i odpowiednich do godności biskupiej. Nic nie stoi na przeszkodzie, by wskazać kapłana nie tylko z innej diecezji, ale nawet z innej prowincji kościelnej. Wymaga się tylko i to sub gravi, by wskazany znany był osobiście biskupowi i to z długiego z nim obcowania.

2-o Nim jednak zdecydują się, kogo zaproponować, zarówno arcybiskupi jak i biskupi zapytają swych konsultorów diecezjalnych i nieusuwalnych proboszczów, kogo oni za godnego sakry biskupiej uważają. Pytanie to należy stawiać konsultorom i proboszczom nie razem zebranych, lecz każdemu z osobna, zobowiązawszy ich przedtem sub gravi do zachowania sekretu.

3-o Biskupi mogą również z podobnymi pytaniami zwracać się i do innych jeszcze osób, nawet i do zakonników, ale servatis servandis.

4-o Za wskazówkami w ten sposób sobie udzielonymi biskupi iść mogą, lecz nie muszą.

5-o Arcybiskup otrzymawszy od biskupów wskazanych w ten sposób kandydatów dołączy do nich jeszcze i swoich i ułożywszy nazwiska wszystkich kandydatów w porządku alfabetycznym prześle je biskupom swej prowincji z tem, by ci się starali przeprowadzić dochodzenia odnośnie do osób, których osobiście nie znają.

6-o Dochodzenia te mają być dokonane przy zachowaniu jeszcze większej tajemnicy, aniżeli to miało miejsce przy prostym wskazywaniu nazwisk kandydatów.

7-o Po Wielkiejnocy, w dniu i miejscu przez arcybiskupa wyznaczonym, mają się zebrać, o ile możliwości bez zwrócenia uwagi, wszyscy biskupi danej prowincji wraz ze swym metropolitą, by dokonać wyboru tych kandydatów do sakry biskupiej, których mają przedstawić Stolicy Apostolskiej.

¹⁾ ASS XIII, 430 n.

8-o Na zebraniu wszyscy absolutnie uczestnicy winni złożyć przysięgę na ewangelję, że zachowają rzecz całą w ścisłej tajemnicy.

9-o Funkcje sekretarza ma pełnić jeden z biskupów.

10-o Należy z całym poczuciem ważności sprawy— kierując się jedynie dobrem Kościoła i względem na zbawienie dusz — wybrać z pośród wskazanych najgodniejszych i najodpowiedniejszych.

11-o Kandydaci mają być w wieku poważnym lecz niezbyt podeszłym „*prudentia praediti in agendis, quae sit ex ministeriis exercitibus comprobata; sanissima et non communi doctrina exornati, et cum debita erga Apostolicam Sedem devotione coniuncta; maxime autem honestate vitae et pietate insignes*“. Należy też zwrócić uwagę na ich zdolności administracyjne, na ich stan rodzinny i na ich zdrowie.

12-o Po przeprowadzonej dyskusji przystępuje się do głosowania. Nie należy już poddawać pod głosowanie tych, którzy z tej lub innej przyczyny, zdaniem wszystkich obecnych biskupów, powinni być z listy kandydatów wykreśleni. Poza tymi pod głosowanie są poddawani absolutnie wszyscy inni kandydaci i to w porządku alfabetycznym. Można głosować za, lub przeciw, albo powstrzymać się od głosowania; głosowanie jest tajne przy pomocy odpowiednich gałek wrzucanych do urny; głosy liczy arcybiskup, a rezultat głosowania jest zapisany.

13-o Po przeprowadzonym głosowaniu można na życzenie kogoś z uczestników przystąpić do nowego głosowania, któreby wskazało, kogo z kandydatów umieścić należy na miejscu pierwszym.

14-o Jest życzeniem, by biskupi na temże zebraniu podali też i ogólne wskazówki, do jakiej diecezji jaki kandydat się nadaje: większej czy mniejszej, spokojnej czy wymagającej licznych zabiegów i wyczerpanej pracy i t. p.

15-o Biskup-sekretarz ma skrupulatnie notować, co o jakim kandydacie mówiono, jaki był rezultat dyskusji i głosowania i t. d.

16-o Ten protokół ma być odczytany przed zakończeniem zebrania.

17-o Protokół podpisany przez wszystkich obecnych winien być przesłany za pośrednictwem delegata apostolskiego do Kongregacji Konsystorskiej.

18-o Wolno jest biskupom czyto z okazji przedstawienia kandydata czy też z powodu zawakowania jakiejś stolicy biskupiej, a zwłaszcza ważniejszej, swój pogląd na sprawę jej obsadzenia przedstawić jużto Kongregacji Konsystorskiej jużto samemu Ojcu św.

Tak w danej sprawie stanowi dekret *Ratio pro candidatis*. Jak już wyżej było zaznaczone, takie same przepisy zostały wydane: dla Kanady i ziem przyległych, dla Szkocji, Brazylii, Meksyku i Polski. W przepisach powyższych dla tych krajów takie tylko wprowadzono zmiany: W Szkocji i w Polsce owe zebrania biskupów celem wybierania kandydatów na stolice biskupie mają się odbywać co trzy lata, a w Brazylii i Meksyku — co trzy lata lub co pięć lat. W owych zebraniach prócz biskupów mają jeszcze uczestniczyć z takimi samymi prawami w Kanadzie i Meksyku wikariusze apostolscy, a w Brazylii — praelati nullius. Pozatem wszystko pozostaje tak, jak to dekret *Ratio pro candidatis* stanowi, z wyjątkiem jedynie przepisu co do zaciągania opinii o kandydatach przez biskupów przed podaniem ich nazwisk metropolicie. Oto w przepisach dla wszystkich wyżej wymienionych krajów niema nic o owem zaciąganiu opinii. Jedynie tylko dekret *Maximam semper* ¹⁾ dla Szkocji wydany zaznacza: „Antequam determinant quem proponant, tam Archiepiscopi quam Episcopi canonicos rogabunt, eo modo qui infra statuitur, ut sacerdotem indicent aliquem, quem prae ceteris dignum et idoneum coram Domino censeant cui christiani gregis custodia in aliqua dioecesi committatur“. W przepisach dla innych krajów wydanych jest mowa, że biskupi o kandydatów na stolicę biskupią mogą zapytywać mężów roztropnych.

¹⁾ AAS XIII, 13 n.

Dekret Kongregacji Konsystorskiej dn. 20 sierpnia 1921 r. dla Polski wydany tak w tej sprawie stanowi ¹⁾: „Antequam determinant quem proponant, Episcopi poterunt a proprio Auxiliari seu Suffraganeo, si quem habeant, et ab aliis viris ecclesiasticis prudentioribus, etiam cleri regularis, necessarias notitias exquirere, ita tamen ut finis huius inquisitionis omnino lateat“. W stosunku do dekretów dla innych krajów dekret dla Polski przedstawia pewną odmianę w punkcie 2: „Quolibet triennio, sub initium Quadragesimae, incipiendo ab an. 1922, omnes et singuli residentiales Episcopi Poloniae, juxta modum infra statutum, Metropolitano seniori, qui Praeses erit conventus, sacerdotum nomina indicabunt, quos dignos episcopali ministerio existimabunt“. Mamy tu zamiast tego, co jest przepisane gdzie indziej, a mianowicie: zamiast oddzielnych zebrań biskupów z poszczególnych prowincyj kościelnych, których obecnie jest w Polsce pięć, zebranie wszystkich polskich ordynariuszów łącznie pod przewodnictwem metropolity - senjora.

Poza temi, zresztą drobnymi zmianami, dekret dla Polski wydany stanowi to samo, co dekret *Ratio pro candidatis*.

Kanon 432 § 1 przepisuje, by kapituła katedralna w ciągu ośmiu dni od otrzymania wiadomości o zawakowaniu stolicy biskupiej wybrała wikariusza kapitulnego. O ile tego w przepisany terminie nie uczyni, § 3 tegoż kanonu przekazuje tę sprawę do załatwienia metropolicie. Kanon zaś 427 przyznaje w tych diecezjach, gdzie niema kapituły, wszystkie jej prawa „sive sede plena sive ea impedita aut vacante“ gremjum konsultorów diecezjalnych.

Delegat apostolski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zwracał się do Komisji dla autentycznego interpretowania nowego Kodeksu z zapytaniem: „an

¹⁾ AAS XIII, 430 n.

servandum sit praescriptum canonis 427". Na co w dn. 24 listopada 1918 r. otrzymał odpowiedź: „affirmative et ad mentem“. Pierwsza część odpowiedzi zdawała się rzecz stawiać jasno. Natomiast ów dodatek: „ad mentem“ — wprowadził pewne zastrzeżenia: 1) „Quatenus speciales circumstantiae hic et nunc impediunt quominus in illa regione applicetur canon 427, S. C. Consistorialis instructiones opportunas, ad tempus servandas, praebet, dempto omnino Episcopis iure nominandi Administratorem dioecesis mortis causa“. Ojciec św. ową rezolucję Komisji potwierdził i jednocześnie postanowił na lat trzy (od 22. II. 1919), by w tych diecezjach Stanów Zjednoczonych, w których niema pięciu lub sześciu konsultorów diecezjalnych, na czas wakowania stolicy biskupiej ustanawiał administratora diecezji arcybiskup lub—gdy chodzi o stolicę metropolitalną—najstarszy biskup danej prowincji kościelnej „cum ratihabitione Delegati Apostolici“.

Ten sam przepis Benedykt XV rozciągnął również na Kanadę i Nową Ziemię (8 maja 1919 r.), także na trzy lata 2).

Ponieważ Nowy Kodeks w wielu wypadkach znacznie rozszerzył władzę biskupów (ob. kanony: 239, 349, 386, 468, 914, 534, 1532, 806, 822, 1006, 1043, 1045, 1245, 1304 etc.), więc do należytego sprawowania swego urzędu nie potrzebują już oni owych facultates, jakie przedtem otrzymywali od Stolicy Apostolskiej na lat 3, 5, 10, 25. Z tego powodu Benedykt XV polecił Kongregacji Konsystorskiej, na parę tygodni przed wprowadzeniem w życie nowego Kodeksu (25. IV), wydać dekret *Proxima sacra* 3), którym stanowi co następuje:

1-o z wyjątkiem miejsc podległych Kongregacji Propagandy, co do których wyjdzie niebawem specjalne zarządzenie, we wszystkich diecezjach, rządzących się

1) AAS XI, 75.

2) AAS VII, 233.

3) AAS X, 190.

prawem zwykłym, wszelkie przywileje wydane ordynarjuszom pro foro externo tracą swą moc z dniem 18 maja 1918 r. (t. j. w przededniu wprowadzenia w życie nowego Kodeksu);

2-o w miejscach bardziej oddalonych, do których dekret niniejszy może nie dojść na czas, pocznie on obowiązywać od chwili otrzymania o nim wiadomości;

3-o przywileje udzielone pro foro interno nie są tym dekretem zniesione;

4-o co do dyspens małżeńskich, to ordynarjusze w Ameryce, na wyspach Filipińskich, w Indjach Wschodnich, w Afryce poza wybrzeżem morza Śródziemnego i w Rosji otrzymują na lat pięć licząc od 18 maja 1918 r. władzę zarówno dyspensowania od przeszkód małżeńskich, podanych w kan. 1042 § 2, jak i konwalidacji małżeństwa przy istnieniu tych przeszkód zawartego, a również władzę dyspensowania „ab impedimentis maioris gradus, sive publicis sive occultis, etiam multiplicibus, iuris tamen ecclesiastici (exceptis impedimentis provenientibus ex sacro presbyteratus ordine et ex affinitate in linea recta consummato matrimonio), nec non ab impedimento impediante mixtae religionis, si petitio dispensationis ad S. Sedem missa sit et urgens necessitas dispensandi supervenerit, pendente recursu“. Z powodu wojny, o ile przewiduje się niemożliwość zwrócenia się do Stolicy św. przynajmniej w ciągu miesiąca, mogą korzystać z tych samych przywilejów ordynarjusze Francji, Wielkiej Brytanji, Austrii i Polski.

Następnie Ojciec św. przychylając się do licznych próśb biskupów amerykańskich polecił Kongregacji Konsystorskiej wydać d. 2 sierpnia 1918 r. dekret *Decreto diei* ¹⁾, którym przyznając im władzę dyspensowania od tych samych przeszkód małżeńskich, o jakich w dekrecie *Proxima sacra* była mowa, jednocześnie na czas wojny zwalnia ich od zachowania warunku w tamtym dekrecie podanego: „si petitio dispensationis ad S. Sedem missa sit et urgens necessitas dispensandi supervenerit, pendente recursu“.

¹⁾ AAS X, 363.

Wreszcie d. 4 marca 1919 r. Kongregacja Konsystorska wydała dekret *Quamvis Dei miserantis* ¹⁾, którym władze nadane biskupom w dekretach z dnia 25 kwietnia i 2 sierpnia 1918 r. przedłużyła jeszcze do sześciu miesięcy licząc od dnia formalnego zawarcia pokoju.

Te wszystkie dekrety nie obejmowały wcale terenów misyjnych. Dla tych dopiero terenów Kongregacja Propagandy dnia 4 lipca 1919 r. wydała pismo okólne ²⁾, do podległych jej ordynariuszy skierowane, w którym komunikuje im o mającym nastąpić dnia 31 grudnia 1919 r. wygaśnięciu pro foro externo udzielonych im facultates, a o pozostawieniu ich jedynie pro foro interno, z temi wszakże zmianami, jakie Penitencjarja Apostolska w nowym d. 18 grudnia 1918 r. wydanym formularzu ³⁾ wprowadziła.

W sprawie owych szczególnych uprawnień biskupów co do dyspensowania od przeszkód małżeńskich za pontyfikatu Benedykta XV wyszedł jeszcze jeden dekret Kongregacji Konsystorskiej. Mianowicie na liczne prośby biskupów o owe facultates Kongregacja d. 7 marca 1921 r. odpowiedziała, że szczegółowe przepisy co do tego zostaną wkrótce wydane, i że narazie podaje się do wiadomości biskupów ⁴⁾ „adhuc vigere facultates quae durante bello a S. Congregatione Consistoriali concessae fuerant, decretis die 25 aprilis 1918 et 2 augusti eiusdem anni“.

Kanon 340 nowego Kodeksu przepisuje, by biskupi co pięć lat składali Stolicy Apostolskiej relacje o stanie

¹⁾ AAS XI. 120.

²⁾ *Archiv f. k. Kirchenrecht* 99 (1919), 156: „Per praesentes haec S. Congregatio ea quae sequuntur Tibi communicare satagit, nempe: Facultates Tibi, uti Ordinario, ab hac eadem S. Congregatione iam concessas usque ad diem 31 proxime futuri mensis decembris tantum in suo robore permansuras. A die autem prima mensis januarii advenientis anni 1920 peculiares facultates haec S. Congregatio Tibi non amplius concedet, cum illae, quibus ex novo jure uti potes, omnino sufficientes videantur“.

³⁾ *Archiv*, 99 (1919), 122 n.

⁴⁾ AAS XIII. 134.

swych diecezjy „secundum formulam ab Apostolica Sede datam“. Taką właśnie formułę, przez Ojca św. przejrzaną i zaaprobowaną, wydała Kongregacja Konsystorska dnia 4 listopada 1918 roku ¹⁾. Według niej mają biskupi zdawać relacje o stanie swych diecezjy poczynając już od 1921 r.

Jest to bardzo szczegółowy kwestjonarjusz, tytczący się tych wszystkich rzeczy, które mogą dać pogląd na rzeczywisty stan diecezji. Obejmuje on aż 12 rozdziałów, noszących takie tytuły: I—Generalia de statu materiali personarum et locorum. II — De administratione temporalium bonorum, de inventariis et archivis. III—De fide et cultu divino. IV — De iis, quae ad Ordinarium pertinent. V—De Curia dioeciesana. VI—De Seminario. VII—De clero generatim. VIII— De Capitulis. IX— De Vicariis foraneis et parochis. X—De religiosis. XI— De populo fidei. XII—Iudicium syntheticum Ordinarii circa dioeciesis statum. Kwestjonarjusz cały, w ten sposób podzielony, zawiera 100 artykułów.

Celem zniwelowania różnic, zachodzących między biskupami, różnic opartych o pochodzenie z tego czy innego stanu, Benedykt XV uważał za odpowiednie rozciągnąć i na biskupów to, co jeszcze w r. 1644 Inocenty X w stosunku do kardynałów konstytucją *Militantis Ecclesiae* postanowił. Mianowicie Benedykt XV polecił Kongregacji Konsystorskiej wydać dekret ²⁾ (15. I. 1915), który stanowi: „Patriarchae, Archiepiscopi et Episcopi omnes tam residentiales quam titulares in posterum in suis sigillis et insignibus seu armis, itemque in edictorum inscriptionibus, titulos nobiliares, coronas, signa aliasque notas saeculares, quae nobilitatem propriae familiae vel gentis ostendant, addere penitus prohibentur, nisi forte dignitas aliqua saecularis ipsi episcopali aut archiepiscopali sedi sit adnexa; aut nisi agatur

¹⁾ AAS X, 487 n.

²⁾ AAS VII, 172

de ordine equestri S. Joannis Hierosolymitani aut Ss-mi Sepulchri“.

Takie akty prawodawcze były wydane za pontyfikatu Benedykta XV w sprawach, związanych z urzędem biskupim.

Natomiast w tym okresie czasu zostało wydanych stosunkowo mało przepisów, dotyczących życia zakonnego. Da się to wytłumaczyć tem, że kierownictwo Kongregacją do spraw zakonników za tego papieża znajdowało się kolejno w rękach aż pięciu kardynałów: Cagiano de Azevedo, Falconio, Tonti, Scapinelli di Leguigno i Valfrè di Bonzo. Mimo to jednak mamy i w tej dziedzinie kilka aktów prawodawczych.

Promulgacja nowego Kodeksu prawa kanonicznego uczyniła koniecznem poddanie rewizji wszystkich statutów zakonnych stosownie do kanonu 489: „Regulae et particulares constitutiones singularum religionum, canonicibus huius Codicis non contrariae, vim suam servant; quae vero eisdem opponuntur, abrogatae sunt“. Należało więc poznać, czy niema czasem wśród tych statutów takich, któreby z nowym Kodeksem były w sprzeczności. Z tego powodu Kongregacja do spraw zakonników d. 26 czerwca 1918 r. ¹⁾, wydała do wszystkich zgromadzeń zakonnych nakaz, by przysłały jej swe statuty i konstytucje. Żeńskim zaś zgromadzeniom nakazała (w dniu 29 marca 1919 r.) rzeczona Kongregacja ²⁾ nadesłać prócz tego jeszcze „libros quoslibet, continentes consuetudines, usus aut similes quocumque nomine veniant (Directorio, Coutumier, etc.), apud eas in usu, praeter Constitutiones adprobatas, necnon preces proprias Instituti, in communi recitari solitas“. To wszystko miało być poddane „inspectioni et correctioni huius S. Congregationis“.

Mniej więcej w dwa lata potem (26 października 1921 r.) Kongregacja do spraw zakonników wydała na-

¹⁾ AAS. X, 290.

²⁾ AAS XI, 239.

kaz ¹⁾, by wysyłano do niej jedynie konstytucje lub statuty zakonne, które już były aprobowane przez Stolicę Apostolską: „mittendae sunt tantummodo constitutiones seu statuta aut quocumque alio nomine appellantur, quibus regitur religio, quorum textum a Sede Apostolica approbatum fuisse constat“. Tu więc mamy już znaczne ograniczenie poprzednich żądań.

W 1901 r. zostały opublikowane *Normae, secundum quas S. Congregatio Episcoporum et Regularium procedere solet in approbandis novis Institutis votorum simplicium*.

Z chwilą wydania nowego Kodeksu należało w owych *Normach* niektóre rzeczy zmienić, by je do wymogów tegoż Kodeksu dostosować. Zostały więc opracowane nowe *Normae secundum quas S. Congregatio de religiosis in novis religiosis congregationibus approbandis procedere solet*. *Normy* te Benedykt XV zatwierdził dnia 6 marca 1921 r. ²⁾). Zawierają one 28 artykułów, podzielonych na sześć rozdziałów: I—De diversis gradibus approbationis religiosarum Congregationum; II—De Congregationibus caute tantum, aut nullo modo laudandis et approbandis; III—De approbatione constitutionum; IV—De excludendis a textu constitutionum; V—Generalia in constitutionibus requisita; VI—Specialia de titulo.

W wielu zgromadzeniach zakonnych reguła przepisuje dwa lata nowicjatu przyczem dozwala drugorocznych nowicjuszków już zatrudniać w pracach zakonu. Ten przepis tu i owdzie w regułach zakonnych spotykany był powodem, że Kongregacja do spraw zakonników uczuła się zmuszoną wydać w tej sprawie specjalne przepisy. Przepisy te w formie Instrukcji ujęte uzyskały d. 3 listopada 1921 r. całkowitą aprobatę Ojca św. i z Jego woli stały się prawem wszystkich, do kogo się odnoszą, obowiązującym ³⁾.

Instrukcja ta stanowi co następuje:

1-o. Gdziekolwiek konstytucje zakonne przepisują nowicjat dwuletni, a jednocześnie dozwalają drugorocz-

¹⁾ AAS XIII, 538 n.

²⁾ AAS XIII, 312 n.

³⁾ AAS XIII, 539 n.

nych nowicjuszów zatrudniać już w pracach zakonu — wolno to robić, ale przestrzegając przytem podstawowych zasad nowicjatu. W tym więc drugim roku nowicjatu zwracać należy dużą uwagę na stronę duchową nowicjuszów i na to wszystko, co do ich wyrobienia służyć może.

2-o. Wolno jednak nowicjuszowi lub nowicjuszcze w drugim roku nowicjatu oddawać się pewnym pracom zakonnym „*verum prudenter et moderate id fiat, tantummodo ad novitiorum instructionem*“. Pracom tym nie mogą się oddawać samodzielnie, lecz zawsze pod kierunkiem i dozorem odpowiednich starszych.

3-o. O ile konstytucje zakonne pozwalają, by nowicjusz lub nowicjuszka w drugim roku nowicjatu pracowali poza domem nowicjatu, „*hoc non nisi per modum exceptionis agatur et dummodo gravis adsit causa, quae id suadeat*“. Tą przyczyną może być jedynie dobro samego nowicjusza, ale nigdy dobro zakonu: „*numquam vero, sub quocumque praetextu, sufficiens esse causa possit necessitas aut utilitas religionis*“.

4-o. Na dwa miesiące przed składaniem ślubów muszą nowicjusze stanowczo wrócić do domu nowicjuszów, o ile przebywają gdzie indziej, i będąc zupełnie wolnymi od wszelkich prac zewnętrznych cały ten czas poświęcić na przygotowanie się do złożenia ślubów zakonnych.

Dnia 9 marca 1920 r. wydała Kongregacja do spraw zakonników pismo okólne do biskupów skierowane ¹⁾ w sprawie powtórnego wyboru generalnych przełożonych w zgromadzeniach żeńskich.

W piśmie tem Kongregacja zwraca uwagę, że często powtarzany wybór tych samych przełożonych, a co za tem idzie zbyt przedłużający się czas ich urzędowania, przyczyniają nierzadko wiele szkody samemu zgromadzeniu. Jeżeli w statutach zakonnych istnieje przepis zezwalający na wybór tej samej generalnej przełożonej nawet po raz trzeci, skoro otrzyma dwie trzecie głosów

¹⁾ *Archiv* 100 45 n

i skoro *Stolica Apostolska* wybór zatwierdzi, to należy to jednak rozumieć w ten sposób, że można tak postąpić jedynie z bardzo ważnych przyczyn. Zasadniczo mamy tu do czynienia z *inhabilitas iuris*, która może być usunięta tylko drogą dyspensy, a więc przy otrzymaniu przez kandydatkę nawet dwóch trzecich głosów, będzie to jedynie *postulatio*, a nie *electio*.

Z tego względu powinni biskupi z polecenia Ojca św. przypomnieć wyborczyniom o tem wszystkim i zaznaczyć, że Ojciec św. udziela w danym wypadku dyspensy dość rzadko. „*Insuper noverint oportet, postulationem nonnisi perpensis mature causis admitti, quae proinde per litteras ab Ordinario ipsi S. Sedi exponi debent*“.

W królestwie Aragońskim od wielu już wieków istniał zwyczaj, że w Dzień Zaduszny kapłani świeccy odprawiali po dwie Msze św., a zakonnicy — po trzy. Zwyczaj ten Benedykt XIV nie tylko zatwierdził, ale jeszcze na prośby Ferdynanda VI, króla hiszpańskiego, i Jana V, króla portugalskiego, listem apostolskim z dn. 26 sierpnia 1748 r. zezwolił, by każdy z kapłanów, poddanych obydwóch panujących, mógł w Dzień Zaduszny odprawiać po trzy Msze św.

Wobec tego zaczęły napływać prośby do Stolicy Apostolskiej, by przywilej ten rozciągnąć i na inne jeszcze kraje. Prośby takie zanoszono również i do Benedykta XV. Ponieważ istniały poważne racje za tem przemawiające ¹⁾, jak słusznymi powodami wywołana redukcja Mszy św. fundacyjnych, jak dalej tytu podczas tej wielkiej wojny poległych, więc Benedykt XV kon-

¹⁾ AAS VII, 402: „*Christifidelium, qui Missas in defunctorum solacium celebrandas vel quovis modo statuerint vel testamento legaverint, pia haec instituta et legata dolendum est partim deleta esse, partim ab iis negligi qui minime omnium debeant. Huc accedit, ut ex iis ipsis, quorum explorata religio est, non pauci redituum imminutione cogantur, ad contrahendum Missarum numerum, supplices Apostolicam Sedem adire. Nos igitur... caritate in defunctorum animas... vehementer impellimur, ut omnia cum ingenti earum detrimento suffragia... aliquo pacto suppleamus*“.

stytucją apostołską dn. 10 sierpnia 1915 r. wydaną *Incruentum Altaris sacrificium* ¹⁾ po wsze czasy postanowił:

1-o Dozwolonem jest wszystkim w całym Kościele kapłanom ²⁾ w Dzień Zaduszny odprawiać trzy Msze św. „*ea tamen lege, ut unam e tribus Missis cuicumque mauerint applicare et stipem percipere queant; teneantur vero, nulla stipe percepta, applicare alteram Missam in suffragium omnium fidelium defunctorum, tertiam ad mentem Summi Pontificis*“.

2 o Wszystkie ołtarze są w tym dniu uprzywilejowane.

3-o Trzy Msze św. odprawiać należy według takiego formularza, jak to Benedykt XIV ustanowił dla królestwa Hiszpanji i Portugalji.

To, co tu Benedykt XV postanowił, weszło do nowego Kodeksu (kan. 806 § 1).

Jeżeli teraz chodzi o działalność Benedykta XV na polu liturgicznym, to i tutaj ślad jej jest widoczny.

Mianowicie dnia 9 kwietnia 1919 r. Benedykt XV zatwierdził i do Mszału wprowadził dwie nowe prefacje ³⁾: *in missis defunctorum* oraz *in festis S. Joseph*, a przedtem dnia 12 grudnia 1917 r. *Festum S. Joseph*, *Sponsi BMV.* i *Festum in Dedicacione S. Michaelis Archangeli* z rytu *duplex secundae classis* podniósł do rytu *duplex primae classis absque octava* ⁴⁾. Ponadto zatwierdził przedstawione przez Kongregację Rytów nowe wzorowe wydania Mszału rzymskiego i książki liturgicznej *Memoriale rituum* i uznał je za typiczne ⁵⁾ „*cui omnes editiones in posterum conformandae erunt*“. Wreszcie przez *Motu proprio Episcopis e regularibus Ordinibus* z dn. 25 kwietnia 1920 r. postanowił ⁶⁾ „*ut omnes Episcopi regulares iam nunc rochetto utantur atque eodem prorsus modo induti incedant ac saeculares Episcopi*“.

¹⁾ AAS VII, 401 n.

²⁾ Odnosi się to tylko do kapłanów łacińskich, bo przywilej ten nie dotyczy Kościoła Wschodniego, jak to Kongregacja Propagandy dn. 22 marca 1916 r. orzekła (AAS VIII, 104).

³⁾ AAS XI, 190 n.

⁴⁾ AAS X, 26.

⁵⁾ AAS XII, 448 n.

⁶⁾ AAS XII, 149.

W jakim stosunku znajdują się niektóre akty prawodawcze Benedykta XV do prawa w nowym Kodeksie skodyfikowanego, dosadnie wskazuje między innymi Instrukcja, wydana dnia 13 lipca 1916 roku przez Kongregację św. Officium *Cum experientia* ¹⁾. Te wszystkie przepisy, jakie w niej były podane, zostały przy zachowaniu prawie tej samej redakcji skodyfikowane w kanonach 893—900.

Instrukcja ta „decretorie ac praeceptive“ zakomunikowana wszystkim ordynarjuszom „de expresso mandato“ Benedykta XV — stanowi co następuje:

1-o Wszyscy ordynarjusze powinni pamiętać, że rezerwaty służą „ad destructionem munitionum“, że zatem powinni się przed ich ustanowieniem przekonać, czy są one konieczne i pożyteczne. Droga do tego—to dyskusja na synodzie diecezjalnym lub narady z kapitułą czy też z proboszczami bardziej doświadczonymi.

2-o Rezerwaty powinny dotyczyć najwyżej trzech lub czterech „ex gravioribus tantum et atrocioribus criminibus specificie determinandis“, a trwać tak długo, jak długo to będzie niezbędne dla wykorzenia jakiegoś niezwykłego występku lub dla poprawienia nadwyrężonej karności chrześcijańskiej.

3-o Rezerwatami nie mogą być ani peccata mere interna, ani te, które pochodząc ze słabości ludzkiej nie są dowodem jakiejś specjalnej złości.

4-o Ordynarjusze nie powinni czynić swojemi rezerwatami ani rezerwatów Stolicy Apostolskiej, ani też tych grzechów, do których już jest dołączona cenzura, choćby nikomu nie zarezerwowana.

5-o Biskupi powinni być bardzo umiarkowani w stosowaniu sankcyj karnych, zwłaszcza ekskomuniki, dołączanych do swych rezerwatów.

6-o Rezerwaty biskupie powinny dojść do wiadomości wiernych, gdyż tą tylko drogą mogą się okazać bardziej skuteczne. Władzę rozgrzeszania z nich powinni mieć habitualiter: kanonik-penitencjarjusz (również i ko-

¹⁾ AAS VIII, 313 n.

legjaty), dziekani i ich zastępcy — a ci ostatni z tem, by mogli subdelegować do rozgrzeszania od nich *toties quoties* spowiedników ze swych dekanatów, gdy ci się do nich zwrócą w wypadku bardziej nagłym, zwłaszcza w miejscowościach więcej od stolicy biskupiej oddalonych.

7-o Dla uniknięcia wielkich niedogodności w pewnych wypadkach stanowi się: a) wszelkie rezerwy biskupie *ipso iure* przestają obowiązywać w stosunku jużto do chorych, którzy się spowiadają w domu, jużto do nowożeńców przy spowiedzi przedślubnej, jużto wreszcie w wypadku, gdy „*prudenti confessarii iudicio absolventi facultas a legitimo superiore peti nequeat absque gravi poenitentis incommodo aut sine periculo violationis sigilli sacramentalis*“; b) „*cessat pariter reservatio, si petita pro aliquo determinato casu a legitimo Superiore absolventi facultate, haec forte denegata fuerit*“. W takim jednak wypadku przestaje obowiązywać tylko co do tego jednego razu; c) przez cały czas spowiedzi Wielkanocnej od wszystkich rezerwatów biskupich mogą rozgrzeszać „*absque alius facultatis ope parochi quive parochorum nomine in iure censentur*“; d) podczas misyj taką samą władzę posiadają poszczególni misjonarze; e) od rezerwatów w jednej diecezji zastrzeżonych mogą być penitenci rozgrzeszani w diecezji innej, w której tych rezerwatów niema, i to przez każdego kapłana nawet i w takim wypadku, gdyby penitenci w tym specjalnym celu tam się udali.

W powyższych zarządzeniach Benedykta XV, które prawie całkowicie zostały włączone do nowego Kodeksu, widać tendencję papieża, dążącą do ograniczenia rezerwatów i możliwego ułatwienia rozgrzeszania od nich.

Pewne natomiast obostrzenie w stosunku do dawnej praktyki kościelnej znajdujemy w następujących autorytatywnych orzeczeniach Kongregacji św. Oficjum.

Na zapytanie księcia-biskupa wrocławskiego, a także i innych jeszcze ordynariuszy, skierowane do Kongregacji św. Oficjum w sprawie administrowania sakramentów schizmatykom i dawania zezwoleń

na grzebanie ich po katolicku, rzeczona Kongregacja dn. 26 maja 1916 r. dała odpowiedź ¹⁾, z której wynika, że schizmatykom materialnym w godzinie śmierci, w dobrej wierze proszącym albo o rozgrzeszenie albo o sakrament ostatniego Olejem św. namaszczenia, nie można udzielić ani rozgrzeszenia ani sakramentu Olejem św. namaszczenia bez wyrzeczenia się przez nich błędów i bez przyjęcia od nich wyznania wiary. Na pytanie zaś: „an schismaticis in mortis articulo sensibus destitutis absolutio et extrema Unctio conferri possit“ — Kongregacja odrzekła: „Sub conditione affirmative, praesertim si ex adiunctis conicere liceat, eos implicite saltem errores suos rejicere, remoto tamen efficaciter scandalo, manifestando scilicet adstantibus, Ecclesiam suppungere, eos in ultimo momento ad unitatem rediisse“.

Rozstrzygnięcie poprzednie tejże Kongregacji w tej samej materji z 20 lipca 1898 r. ²⁾ było bardziej łagodne, bo zezwalające na absolicję z zastrzeżeniem jedynie „remoto scandalo“. Rozstrzygnięcie ostatnie — z dn. 26 maja 1916 r. — znalazło swój wyraz w nowym Kodeksie w kan. 731 § 2.

Pius X przez Motu proprio *Cum per Apostolicas* ³⁾ z dn. 7 kwietnia 1910 r. przepisał, by pod karą nieważności były przedstawione Kongregacji św. Officjum dokumenty na wszystkie wydane odpusty zarówno ogólne jak i partykularne, z wyjątkiem jedynie tych, które dotyczą osoby otrzymującej je. Ponieważ z tego powodu powstały wielkie trudności, więc Benedykt XV przez Motu proprio *Quandoquidem* ⁴⁾ z dnia 16 września 1915 roku o tyle tamto zarządzenie zmienił, że odtąd „illarum tantummodo sub poena nullitatis Supremae Congregationis exhibenda esse documenta Indulgentiarum, quae universi catholici orbis christifidelibus concessae sint“.

¹⁾ *Archiv*, 97, 84 n.

²⁾ *Acta Sanctae Sedis XXXI*, 253 n.

³⁾ *AAS II*, 225 n

⁴⁾ *AAS VII*, 457 n

Na mocy Motu proprio *Alloquentes* ¹⁾ z dn. 25 marca 1917 r. wszystkie sprawy odpustów tyczące zostały przeniesione ze św. Officjum do Penitencjarji Apostolskiej. Stąd też w oparciu o obydwu Motu proprio Benedykta XV *Quandoquidem* i *Alloquentes* kan. 920 nowego Kodeksu stanowi: „Qui a Summo Pontifice impetraverint indulgentiarum concessionem pro omnibus fidelibus, obligatione tenentur, sub poena nullitatis gratiae obtentae, authentica exemplaria earundem concessionum ad Sacram Poenitentiarum deferendi“.

W roku 1911 Kongregacja do spraw sakramentów wydała Instrukcję w kwestji adnotacji o zawartem małżeństwie. Ponieważ od 1918 r. obowiązuje nowy Kodeks, więc Kongregacja w obawie, by nie sądzono, że przepisy w owej Instrukcji zawarte zostały przez wprowadzenie w życie nowego Kodeksu zniesione, dnia 4 lipca 1921 roku wydała nową Instrukcję w sprawie stwierdzania stanu wolnego i powiadamiania o zawartem małżeństwie. Instrukcję tę w dniu 26 czerwca 1921 r. Benedykt XV zatwierdził i wszystkim stosować się do niej nakazał.

Instrukcja ta stanowi ²⁾:

1-o Ordynariusze powinni przypomnieć proboszczom, że nie wolno im w żadnym razie dawać ślubu bez stwierdzenia stanu wolnego oblubieńców *servatis de iure servandis* (kan. 1020 i 1097 § 1, n. 1) i bez przedstawienia przez nich metryki chrztu (kan. 1021), o ile byli ochrzczeni w innej parafji.

2-o Na mocy kan. 1103 § 2 proboszcz po daniu ślubu powinien powiadomić proboszcza tej parafji, gdzie nowozaślubieni byli ochrzczeni, o zawartem przez nich małżeństwie. W powiadomieniu tem mają być wskazane: imiona i nazwiska nowozaślubionych, ich rodziców, świadków i proboszcza, wiek nowozaślubionych oraz dzień i miejsce ślubu.

3-o By być całkowicie pewnym zarówno co do stanu wolnego oblubieńców jak również co do powia-

¹⁾ AAS IX, 162.

²⁾ AAS XIII, 348 n.

domienia proboszcza parafji ich chrztu o zawartem przez nich małżeństwie, — proboszczowie o wszystkie te dokumenty powinni prosić i przesyłać je za pośrednictwem właściwej kurji biskupiej.

4-o Wychodźców robotników albo można uważać jako t. zw. vagi, a wówczas według kan. 1032 bez zezwolenia ordynariusza proboszcz ślubu im dać nie może, albo—w innym wypadku—conajmniej istnieje wątpliwość, czy niema jakich przeszkód do małżeństwa, a wówczas według kan. 1031 § 1 n. 3 proboszcz „eorum matrimonio assistere nequit inconsulto Ordinario“. Z tych przyczyn Kongregacja wogóle nakazuje „ut parochi matrimoniis fidelium de quibus agitur in hac Instructione non assistant, excepto casu necessitatis seu potissimum periculo mortis, inconsulto Ordinario loci“.

5-o Gdyby się zdarzyło, że proboszcz parafji, w której nowozaślubiony był ochrzczony, po otrzymaniu wiadomości o świeżo zawartem małżeństwie odkryłby, iż któraś ze stron nie była stanu wolnego, powinien za pośrednictwem kurji biskupiej natychmiast powiadomić o tem owego proboszcza, który nowe małżeństwo błogosławił.

W sprawie głoszenia kazań wydał Benedykt XV dn. 15 czerwca 1917 r. encyklikę *Humani generis* ¹⁾. W encyklice tej zwraca się papież przedewszystkiem do biskupów i jako pierwszą zasadę stawia, by żaden z księży nie mógł głosić kazań bez misji od biskupa otrzymanej. Biskup zaś winien nad tem czuwać, by urząd kaznodziejski był wykonywany przez godnych tylko kapłanów. Dobry wybór kaznodziejów jest rzeczą niezmierniej wprost wagi. W dalszym ciągu swej encykliki zwraca się Ojciec św. do samych kaznodziejów i stawia im przed oczy dwie zwłaszcza zasady — przekonanie o tem, że w imieniu Chrystusa poselstwo sprawują, jak to św. Paweł zaznacza (II Kor. 5, 20) i naśladowanie w tem samego św. Pawła.

¹⁾ AAS IX, 305 n.

Te ogólne wskazania papieskie zawarte w encyklice zostały skodyfikowane w wydanych dnia 28 czerwca 1917 roku na zlecenie Benedykta XV przez Kongregację Konsystorską *Normae pro sacra praedicatione* ¹⁾, które „Sanctitas Sua statim exsecutioni mandandas praecipit“.

Przepisy w owych *Normae* zawarte rozpadają się na pięć rozdziałów, a są ujęte w 40 artykułach.

Rozdział I nosi tytuł: *A quibus et qua ratione praedicatorum Verbi Dei sint eligendi*.

W rozdziale tym mamy mniej więcej powtórzone to, co kanony 1327, 1328, 1337, 1338, 1339, 1340 i 1341 zawierają. Dodana jest tylko sankcja karna względem tych, co się do owych przepisów nie stosują ²⁾, a dalej jest zaznaczone, że zezwolenie na głoszenie kazań przez kapłana z obcej diecezji powinno być wydane na piśmie ³⁾.

Rozdział drugi zajmuje się egzaminem na urząd kaznodziejski.

Mowa tu jest najprzód o tem, że ordynariusze jak przed udzieleniem kapłanowi jurysdykcji do słuchania spowiedzi „arctissime obligantur certitudinem acquirere de eius idoneitate“, tak zanim dozwolą jakiemuś kapłanowi głosić słowo Boże „ita et non aliter iudem Ordinarii debent se gerere“. Po przedstawieniu takiej ogólnej zasady, która została również i w nowym Kodeksie w kan. 1340 § 1 pomieszczona, mówi się dalej o tem, czego w Kodeksie już niema, a mianowicie o rodzaju owego egzaminu: „est examen a candidato voce et scripto subeundum coram tribus examinatorebus, qui arbitrio Ordinarii possunt seligi vel inter examinatores synodales vel etiam inter sacerdotes extradioecesanos

¹⁾ AAS IX, 328 n.

²⁾ „Quicumque, obligatione petendi facultatem posthabita, sacerdotem quempiam ad concionandum invitaverit; itemque sacerdos quilibet, qui tali modo invitatus scienter acceptarit et concionatus fuerit, puniendi sunt ab Ordinario poenis eius arbitrio statuendis, non exclusa suspensione a divinis“.

³⁾ „Facultas praedicandi, quando agitur de concionatore extradioecetano, scripto tribuenda erit, designato etiam loco et genere praedicationis, pro quibus concessa fuerit“.

aut etiam e clero regulari“. Po tym egzaminie, a nawet jeszcze przed nim „inquiret Ordinarius num idem candidatus pietate, honestate morum et publica aestimatione dignus sit qui verbum Dei evangelizet“. Dopiero po takim zbadaniu kandydata ze strony i umysłowej i moralnej ordynarjusz może go uznać za odpowiedniego do głoszenia słowa Bożego, „aut generatim aut pro aliqua solummodo praedicationis specie, ad tempus vel ad experimentum et certis sub conditionibus, aut absolute et non in perpetuum, dando illi *pagellam* praedicationis, ea omnino ratione qua datur pro confessionibus“.

Wolno jednak ordynarjuszom w pojedynczych wypadkach i w drodze jedynie wyjątku dozwolnić temu czy owemu na głoszenie słowa Bożego bez uprzedniego egzaminu „dummodo aliis iisque certis argumentis de eius idoneitate constet“. W żadnym jednak razie nie może ordynarjusz „diplomata praedicationis“ wydać ani obcemu kapłanowi, ani nawet swemu w dowód swego dlań uznania „honoris titulo“.

Przepisy te odnoszą się również i do zakonników, nawet z pod jurysdykcji biskupa wyjętych, o ile chcą głosić słowo Boże w kościołach dla ogółu wiernych dostępnych, nie wyjmując nawet kościołów swego zakonu.

Rozdział III jest zatytułowany: *Quid in sacra praedicatione servandum sit vel vitandum*.

Do kazania należy się przygotować zarówno przez studja jak i przez modlitwę. Tematem kazania mogą być jedynie rzeczy święte. Gdyby kaznodzieja chciał mówić o innych rzeczach, nie ściśle świętych, odpowiednich jednak do mówienia o nich w kościele, powinien zwrócić się o zezwolenie do ordynarjusza, który zezwolenie na to wydać może dopiero po głębokim namyśle i po przekonaniu się o konieczności poruszenia danego tematu na ambonie. „Concionatoribus tamen omnibus de re politica in ecclesiis agere omnino et absolute sit vetitum“. Prócz tego zakazu, który w życiu codziennem ma ogromną wagę, mamy tu jeszcze inny zakaz: „Elogia funebria nemini recitare fas esto nisi praevis et explicito consensu Ordinarii“, który przed

udzieleniem swego zezwolenia na mowę żałobną może wymagać, by mu ją w manuskrypcie przedstawiono.

Kaznodzieja powinien wprost rozczytywać się w Piśmie św.; ma też oddawać się studjowaniu Ojców i Doktorów Kościoła. Cytat i świadectw z autorów świeckich należy używać nadzwyczaj ostrożnie i powściągliwie, a już nigdy nie można się powoływać na autorytet osób żyjących. Zwyczaj gdzie niegdzie spotykany reklamowania kazań w gazetach należy uważać za całkiem niewłaściwy, a biskupi mają czuwać, by został wykorzeniony. Kaznodzieja winien się starać nie o poklask tłumu, a o zbawienie dusz, a więc i co do sposobu przedstawienia i co do języka ma się stosować do ogólnego poziomu słuchaczy. Zarówno dykcja jak i gesty mają być tego rodzaju, by czuć było, że sprawuje on tu poselstwo w imieniu Chrystusa.

Taka jest treść, prawie dosłownie powtórzona, rozdziału trzeciego.

Rozdział IV: Cui et quomodo interdicenda praedicationis.

O ile się kto z kaznodziejów nie stosuje do przepisów w rozdziale poprzednim zawartych, wówczas zależnie od wielkości jego winy, albo go biskup tylko upomni, albo nawet, w razie większego wykroczenia, odbierze mu prawo głoszenia kazań.

Należy również zabronić głoszenia kazań—przynajmniej do czasu i w danym tylko miejscu—w tym jeszcze wypadku, gdyby który z kapłanów, może nawet nie z własnej winy, stracił u ludzi dobrą opinię.

Każdy z ordynariuszy powinien w swej diecezji stworzyć „Comissio vigitantiae pro praedicatione“, która może się składać z tych samych, co i komisja egzaminacyjna, kapłanów. Jeżeli chodzi o jakieś ważniejsze występy mównicze w miejscach bardziej oddalonych, do których ani biskup ani owa komisja dotrzeć nie będzie w stanie, może ordynariusz żądać informacji o nich bądź od dziekana bądź od proboszcza.

Rozdział V i ostatni zarazem traktuje o dalszym przygotowaniu do urzędu kaznodziejskiego.

Mowa tu o tem, że zarówno ordynariusze jak i przełożeni zakonni powinni swych kleryków od wczesnej młodości powoli przygotowywać do tego urzędu. W tym celu należy podczas studjów teologii pouczać ich o różnych rodzajach mównictwa kościelnego, dając im do ręki najlepsze tego mównictwa wzory w dziełach Ojców Kościoła. Pozatem powinni się klerycy uczyć i dykcji i gestów na ambonie używanych. Podczas tej nauki snadnie się okaże, kto z nich ma jakieś szczególne do pewnego rodzaju mównictwa uzdolnienie — i o tem należy ordynariusza powiadomić. Ta nauka, podczas studjów zaczęta, ma być i po wyświęceniu kontynuowaną przez ćwiczenia praktyczne, bardziej proste, a uzdolnieniu każdego z nich więcej odpowiadające. Mogą też ordynariusze wymagać, by księża przez szereg lat rok rocznie zdawali egzamin z kaznodziejstwa zarówno ustny jak i piśmienhy.

Takie przepisy zawierają owe *Normae pro sacra praedicatione* pod auspicjami Benedykta XV wydane, któremi się mają kierować ordynariusze „ut tuto in re tam gravi procedant“.

Przechodzimy teraz do rozpatrzenia działalności Benedykta XV w dziale nieco pokrewnym — w dziale nauki kościelnej.

Pius X w Motu proprio *Doctoris Angelici* nakazał, by we Włoszech i na wyspach sąsiednich we wszystkich uniwersytetach, liceach, kolegjach, seminarjach i instytutach, mających prawo udzielania stopni naukowych z zakresu teologii, używano Summy Teologicznej św. Tomasza. Na tle tego nakazu powstały wątpliwości: czy Summa ma być traktowana jako *textus consultationis* czy też jako *textus praelectionum*. Pytanie takie zostało postawione Kongregacji do spraw seminarjów i uniwersytetów. Na to pytanie Kongregacja odpowiedziała ¹⁾: „Summa Theologica S. Thomae habenda est uti textus

¹⁾ AAS VIII 157

praelectionum quoad partem scholasticam quaestionum; ita scilicet ut una cum aliquo textu, qui ordinem logicum quaestionum indicet et partem positivam contineat, habeatur prae manibus et explicetur Summa Theologica quoad partem scholasticam“. Takie rozstrzygnięcie sprawy przez Kongregację zostało w dniu 25 lutego 1916 r. przez Benedykta XV potwierdzone.

Leon XIII po wydaniu encykliki *Aeterni Patris*, w której zaleca filozofję św. Tomasza, ustanowił (15. X. 1879) pismem *Jampridem*, do kard. De Luca zwróconem, Rzymską Akademię św. Tomasza z Akwinu (Academia Romana S. Thomae Aquinatis). Celem jej miała być praca nad rozwojem doktryny Doktora Anielskiego. Benedykt XV, wkrótce po swem wyniesieniu na Stolicę Apostolską, bo już 31 grudnia 1914 r. nie bacząc na to, że Europa drżała wówczas w posadach od grzmotu dział, wydaje Motu proprio *Non multo post* ¹⁾, w którym zapowiada reorganizację rzeczonyj Akademji. Rzeczywiście 12 marca 1915 r. Kongregacja Studjów promulguje jej nowe Statuty.

Odtąd na czele Akademji mają stać trzech kardynałowie. Akademia zaś będzie się składać z profesorów (magistri), członków (sodales) i uczniów (alumni). Tymi uczniami, biorącymi udział w pracach Akademji, mogą być tylko ci, co już ukończyli normalny, trzyletni kurs filozofji, a obecnie oddają się studjom teologii na podstawie Summy św. Tomasza. Po dwóch latach ucześnieństwa do Akademji uczniowie owi mogą otrzymać stopień doktora filozofji św. Tomasza, a po dalszych dwóch latach brania udziału w jej pracach—zostać jej członkami (sodales adgregati). Obowiązkiem profesorów jest przynajmniej raz na tydzień mieć prelekcję na temat dzieł filozoficznych św. Tomasza, a zwłaszcza jego komentarzy na Arystotelesa i Boecjusza. Ponadto mają oni kierować dysputami uczniów, jakie w drugiej połowie roku szkolnego co najmniej raz na tydzień odbywać się winny. Raz na miesiąc ktoś albo z profesorów albo z członków będzie miał referat na jakiś temat filozoficzny.

¹⁾ AAS VII, 5 n.

Te jednak statuty musiały się w życiu okazać niepraktycznymi, bo już w roku następnym, a mianowicie 11 lutego 1916 r. Benedykt XV potwierdził przedstawione sobie przez kardynałów Bisleti'ego, Billot'a i Lega'ę nowe Statuty Akademji ¹⁾. Teraz jej ustrój ma być następujący.

Celem Akademji jest wyjaśniać, bronić, rozszerzać doktrynę zwłaszcza filozoficzną św. Tomasza. Akademja będzie się składała z Rady Nadzorczej, akademików i uczniów (Alumni). Radę Nadzorczą (Consilium Academiae Moderatorum) tworzą trzej kardynałowie. Akademicy są wybierani przez Radę Nadzorczą; nie może ich być więcej jak 40: dwudziestu z pośród mieszkających w Rzymie, 10 — z innych miast włoskich, a 10 — z pośród cudzoziemców. Raz na miesiąc mają się odbywać zebrania Akademji, na których ktoś z akademików przedstawi swój referat, który pod koniec roku będzie drukiem ogłoszony. Uczniami Akademji mają być tylko ci, co już ukończyli kurs filozofji. Dla tych to uczniów ktoś z wyznaczonych akademików przynajmniej raz na tydzień będzie mieć wykład z zakresu filozofji tomistycznej. Po dwóch latach brania udziału w pracach Akademji mogą uczniowie po zdaniu przed akademikami odpowiednich egzaminów otrzymać stopień doktora filozofji św. Tomasza.

Czem Akademja św. Tomasza w zakresie nauk filozoficznych, tem na terenie Pisma św. ma być Papieski Instytut Biblijny i Komisja Biblijna.

Gdy pod koniec XIX stulecia studja biblijne tak się wspaniale w kołach protestancko-racjonalistycznych rozwijały i gdy racjoniści w cały współczesny aparat naukowy uzbrojeni zaczęli szerzyć ogromny na tem polu zamęt, wówczas Leon XIII by przeciwdziałać temu wystąpił z encykliką *Providentissimus Deus* (18. XI. 1893), w której zwrócił uwagę na pewne zasady, jakich należy przestrzegać przy badaniu Pisma św. By jednak rzecz tę uregulować na stałe, listem apostołskim *Vigi-*

¹⁾ AAS VIII, 364 n.

lantiae studiique memores (30. X. 1902) ustanowił t. zw. Komisję Biblijną, której przekazał pieczę nad pracą naukową około Pisma św. w kołach katolickich. Komisja ta złożona zarówno z kardynałów jak i z wybitniejszych biblistów katolickich wypowiadała się już po wiele razy w kwestjach w danej chwili w nauce aktualnych wskazując, czego się katolicy trzymać mają.

Następca Leona XIII na Stolicy Apostolskiej, Pius X, celem przygotowania odpowiednich kadr uczonych biblistów katolickich, listem apostolskim *Vinea electa* (7. V. 1909) powołał do życia w Rzymie Papieski Instytut Biblijny. Temu właśnie Instytutowi listem apostolskim *Cum Biblia sacra*¹⁾ 15 sierpnia 1916 r. nadał Benedykt XV nowe przepisy. Na mocy ich funkcjonowanie Instytutu ma się odbywać w ten sposób.

Do Instytutu można przyjmować tylko tych, co ukończyli normalny kurs nauk z zakresu filozofji i teologii, a stopnie naukowe wolno udzielać jedynie takim, którzy już posiadają doktorat teologii, otrzymany w zakładzie naukowym przez Stolicę św. zatwierdzonym. Studja w Instytucie trwają 3 lata. Po drugim roku studjów uczniowie otrzymują stopień bakałarza, a po ukończeniu całego Instytutu — stopień licencjata Pisma św., z tem jednak zastrzeżeniem, że stopień licencjata udzielany im bywa imieniem Komisji Biblijnej, której przedstawiciel — jeden z jej konsultorów — bierze udział w egzaminie z głosem decydującym. Tenże stopień licencjata Komisja udziela i tym, którzy studja biblijne i gdzie indziej odbywali. Udzielanie stopnia doktora Pisma św. jest już wyłącznym przywilejem Komisji Biblijnej. Ubiegać się o niego można najwcześniej w dwa lata od daty otrzymania stopnia licencjata.

Dnia 15 października 1917 r. wydał Benedykt XV Motu proprio *Orientis catholici*²⁾, którem ustanowił w Rzymie Papieski Instytut Wschodni, przeznaczony zarówno dla katolików jak i dla prawosławnych. Instytut ten ma podlegać Kongregacji do spraw Kościo-

¹⁾ AAS VIII, 305 n.

²⁾ AAS IX, 531

ła Wschodniego, a wykładane w nim będą następujące przedmioty: teologia Kościoła Wschodniego, historia teologii, patrystyka, prawo kanoniczne Kościoła Wschodniego, liturgie wschodnie, historia Wschodu, etnografia, archeologia święta, prawo konstytucyjne Wschodu, języki i literatury Wschodu. Kurs nauk dwuletni.

Institutowi temu listem apostolskim *Quod Nobis* 1) dn. 25 września 1920 r. nadał papież prawo udzielania stopni doktorskich „in ecclesiasticis disciplinis, quae ad Orientales christianas gentes attinent“.

Dnia 10 października 1920 r. przez Motu proprio *Cum primum* 2) Benedykt XV wskrzesił w Rzymie kolegium maronitów i wydawszy dla niego przepisy regulaminowe poddał je pod władzę Kongregacji do spraw Kościoła Wschodniego.

Dnia 29 grudnia 1917 r. zostały przez Kongregację do spraw seminarjów i uniwersytetów wydane, potwierdzone uprzednio przez Ojca św., nowe przepisy (Constitutiones) dla Kolegium Angielskiego i dla Collegium Bedanum w Rzymie 3).

Przez Motu proprio 4) *Nobilissimam* (8. IV. 1917) dawne Collegium Capranicense, jeszcze w 1457 r. przez kard. Dominika Capranica założone, Benedykt XV przyłączył do Patrjarchalnej Bazyliki S. Maria Maggiore jako jej seminarjum duchowne.

Benedykt XV pragnąc, by ci młodzi księża, co ukończyli kurs prawa kanonicznego, mieli możliwość zdobycia praktyki administracyjnej i zastosowania prawa kanonicznego w życiu, dnia 28 października 1919 r. zarządził otwarcie *Studio presso la S. Congregazione del Concilio*, a odpowiedni akt został wydany przez rzeczona Kongregację d. 11 listopada 1919 r. 5).

Warunki przyjęcia na owe *Studio* są następujące: 1-o szczególne polecenie przez swego ordynariusza; 2-o

1) AAS XII, 440 n.

2) AAS XII, 472.

3) AAS X, 201 n. 203 n.

4) AAS IX, 209 n.

5) AAS XI, 463.

posiadanie doktoratu prawa kanonicznego i 3-o otrzymanie od wikarjatu rzymskiego „nihil obstat“.

Praktyka na owem *Studio* trwa trzy lata, a po jej ukończeniu otrzymuje się odpowiednie świadectwa.

Bardziej szczegółowe przepisy zarówno w sprawie przyjęcia na *Studio* jak i pracy na niem zawiera *Regolamento* ¹⁾ wydane przez Kongregację Soboru d. 15 grudnia 1919 r.

Poza temi były też wydane za pontyfikatu Benedykta XV i zarządzenia odnoszące się do zakładów naukowych znajdujących się poza Rzymem.

Uniwersytet Warszawski został otwarty 15 listopada 1915 roku, ale bez wydziału teologicznego, który powstał dopiero 15 maja 1918 roku. Wydział ten pod nazwą *Facultas catholica scientiarum ecclesiasticarum* został przez Benedykta XV zatwierdzony i na mocy dekretu przez Kongregację do spraw seminarjów i uniwersytetów dn. 4 kwietnia 1920 r. wydanego ²⁾ „*eius Decano in perpetuum tribuitur ius conferendi triplicem lauream, in sacra Theologia scilicet, in iure canonico et in Philosophia christiana, ea lege ut doctoratu nequeant donari nisi qui praevious gradus, doctrina legitimis experimentis periclitata, antea fuerint assecuti*“.

Jesienią 1918 r. został otwarty Uniwersytet Lubelski początkowo z trzema wydziałami: prawa kanonicznego, prawa i nauk ekonomiczno-społecznych, oraz wydziału humanistycznego. Niezadługo powstał na nim i wydział czwarty—teologiczny. Jest to uniwersytet katolicki, będący pod opieką episkopatu polskiego. Dnia 25 lipca 1920 r. został przez Kongregację do spraw seminarjów i uniwersytetów wydany dekret erekcyjny, uprzednio przez Benedykta XV zatwierdzony. Mocą tego dekretu ³⁾ „*Universitas catholica Lublinensis, duabus Facultatibus, sacrae Theologiae scilicet et Juris canonici interim constans, praesenti decreto erigitur et erecta declaratur, cum omnibus privilegiis, quibus huiusmodi*

¹⁾ AAS XII, 50 n.

²⁾ AAS XIII, 320.

³⁾ AAS XIII, 321 n.

Instituta ab Apostolica Sede dependentia iure fruuntur, eiusque Cancellario tribuitur ius conferendi gradus et lauream sive in sacra Theologia, sive in Iure canonico, ea lege, ut doctoratu nequeant donari nisi qui praevious gradus, doctrina legitimis experimentis periclitata, antea fuerint assecuti“. To prawo nadawania stopni otrzymał wówczas Uniwersytet tytułem próby na lat trzy. Pozatem zwraca uwagę, że w dekreście erekcyjnym są wymienione tylko dwa wydziały: teologiczny i prawa kanonicznego, a niema bodaj najmniejszej nawet wzmianki o dwóch pozostałych: humanistycznym oraz prawa i nauk ekonomiczno-społecznych.

W tymże 1920 r. został wydany dekret erekcyjny i dla innego jeszcze uniwersytetu. Oto w Medjolanie powstał Uniwersytet Katolicki o dwóch wydziałach: filozoficznym i prawnym. Benedykt XV rozkazał Kongregacji do spraw seminarjów i uniwersytetów wydać dekret erekcyjny, który stanowi ¹⁾: „Universitas catholica quae a Ss-mo Corde Jesu auspiciis sumit et nomen, et duabus Facultatibus modo constat, philosophica scilicet et iuridica, hoc decreto Mediolani erigitur et erecta declaratur, cum omnibus privilegiis quibus huiusmodi Instituta ab Apostolica Sede dependentia iure fruuntur“.

Benedykt XV jeszcze w początkach swego pontyfikatu udzielił prawa nadawania stopni dwóm zakładom teologicznym, a mianowicie: przez Motu proprio ²⁾ *Sacrae theologiae* (3. XII. 1914) prawo udzielania stopni z teologii aż do doktoratu włącznie kolegijum teologicznemu w Bolonji, i to bez ograniczenia czasu, oraz listem apostolskim ³⁾ *Divinum praeceptum* (23. XII. 1915) —tytułem próby na lat cztery narazie—prawo nadawania wszystkich stopni z filozofji i teologii arcybiskupiemu seminarjum w Buenos Aires.

W ścisłym związku ze sprawami naukowemi są sprawy wychowawcze. Gdy chodzi o stosunki kościelne,

¹⁾ AAS XIII, 322.

²⁾ AAS VI, 689 n

³⁾ AAS IX, 55 n

to jedne i drugie są uwzględniane w seminarjach duchownych.

Seminarjami duchownymi we Włoszech zajęła się Kongregacja do spraw seminarjów i uniwersytetów i 26 kwietnia 1920 r. wydała dla nich *Ordinamento*, w którym po wstępie mówi: o celu seminarjów; o obowiązku biskupa albo utrzymywania własnego seminarjum albo dołączenia się do seminarjum międzydiecezjalnego lub regionalnego; o moralnem i ascetycznem zadaniu seminarjum; o metodzie studjów, o podręcznikach i programach, wreszcie o egzaminach.

Na to *Ordinamento* zwraca uwagę biskupów czechosłowackich Benedykt XV w liście ¹⁾ do nich skierowanym 30 listopada 1921 r. z powodu schizmy niektórych czechosłowackich kapłanów. W liście tym papież zaleca utworzenie w każdej diecezji seminarjum duchownego z dwuletnim kursem filozofji i czteroletnim teologii, wykładanych w duchu św. Tomasza. „De studiorum autem ratione convenienter temporibus constituenda illas quoque litteras cupimus in vestrum usum convertatis, quibus hac de re ipsa sacrum Consilium Seminariis et studiorum Universitatibus praepositum die 26 aprilis an. 1920 Italiae sacrorum Antistites edocuit“. Kończąc przegląd tego działu wspomnimy o jednym jeszcze dekrete, będącym z tym działem w bliskim związku.

Oto dnia 30 kwietnia 1918 r. Kongregacja Konsystorska w imieniu papieża Benedykta XV wydała dekret *Nemo de sacro* ²⁾ w sprawie uczęszczania duchowieństwa zarówno świeckiego jak i zakonnego na świeckie wydziały uniwersytetu. Przepisy w tym dekrete zawarte są następujące: 1-o na świeckie wydziały uniwersytetu może duchowny uczęszczać dopiero po otrzymaniu święceń; 2-o biskup, udzielając pozwolenia na to, powinien się kierować względem na pożytek diecezji; 3-o uczęszczanie na świeckie wydziały wcale nie zwalnia od egzaminów, przepisanych kanonami 130 i 590; 4-o po ukończeniu takich studjów są owi

¹⁾ ASS XIII, 554 n.

²⁾ AAS X, 237 n

księża w dalszym ciągu na usługach diecezji „quamobrem nemini fas erit magisteria saecularia aliave officia pro suo lubito, maximeve contra Ordinarii sui voluntatem, suscipere; quod si quis fecerit, congruis poenis, non exclusa suspensione a divinis, plectatur“.

Idąc w dalszym ciągu za porządkiem kanonów nowego Kodeksu przyjrzymy się obecnie zarządzeniom Benedykta XV odnośnie do Sygnatury Apostolskiej.

Na instancję kardynała - prefekta Sygnatury Apostolskiej Benedykt XV pismem *Attentis* z dnia 28 czerwca 1915 r. ¹⁾ zmienił zarówno kompetencję jak i ustrój tego najwyższego papieskiego trybunału kasacyjnego.

Pius X konstytucją *Sapientis consilio* zreorganizował Sygnaturę. Czas jednak pokazał, że wymaga ona jeszcze pewnego ulepszenia swego ustroju, a to w kierunku rozszerzenia kompetencji. O tę właśnie zmianę wniósł instancję do papieża kardynał-prefekt. Benedykt XV przychylając się do przedłożonej sobie prośby postanawia: „ut Supremi Tribunalis Signaturae augeatur seu certius definiatur competentia, tum ratione recursuum in causis matrimonialibus, tum ex capite nullitatis et restitutionis in integrum“. Ponadto papież postanawia, by odtąd Sygnaturze Apostolskiej „ablegendos esse supplices libellos Nobis (t. j. papieżowi) porrectos... eo consilio ut praevio eorumdem libellorum supplicum examine... definiatur quaestio, an et quomodo expediat precibus annuere“. Dalej papież zmienia obecny ustrój Sygnatury w ten sposób, że wznawia „duo insignia collegia, alterum a Votantibus, alterum a Referendariis Signaturae“, które dawniej funkcjonowały przy Signatura iustitiae i Signatura gratiae. Kolegium pierwsze ma się składać z 7 prałatów, gdy liczba drugiego pozostaje nieokreślona. Natomiast znosi Benedykt XV instytucję konsultorów tego trybunału, wprowadzoną przez *Lex propria* (can. 6, § 2),

¹⁾ AAS VII, 325.

a wydaną przez Piusa X ¹⁾. Wreszcie Benedykt XV stanowi, by sekretarz Sygnatury zajmował jednocześnie stanowisko zwane Auditor Sanctissimi. Tem ostatniem zarządzeniem chce papież ten trybunał bardziej związać ze swoją osobą.

Oto są mniej więcej już wszystkie akty prawodawcze, wydane za pontyfikatu Benedykta XV.

Rozpatrując teraz działalność prawodawczą tego papieża w jej całości, na tle takiejże działalności jego bezpośrednich poprzedników na Stolicy Piotrowej, przyznać trzeba, że Benedykt XV zdziałał przeciw stosunkowo wiele i to w różnych dziedzinach życia kościelnego.

Leon XIII, ten wielki papież-dyplomata i myśliciel, zarówno przez swe liczne, niezmiernie głęboko rzecz ujmujące, encykliki, jak i przez odpowiednie zarządzenia prawodawcze, do współczesnych warunków dostosowane, przygotował rewizję dawnego prawodawstwa kościelnego. A już bardzo żywą i wszechstronną działalność rozwinął w dziedzinie owego prawodawstwa ten papież, co sobie postawił za dewizę „instaurare omnia in Christo”—Pius X. Poza prawem karnem bodaj niema żadnej dziedziny, w którejby nie wydał jakichś aktów prawodawczych. Największą zaś jego zasługą pozostanie sam Kodeks, którego Pius X był prawdziwym twórcą. Choć więc w porównaniu z tem, czego na polu prawodawstwa kościelnego dokonał Pius X, ów naprawdę wielki odnowiciel wszystkiego w Chrystusie, działalność Benedykta XV nie tak imponująco się przedstawia, to przecież, jeżeli się zważy na warunki ostatniego pontyfikatu, i tak podziwiać należy to, co zostało dokonane. Były to bowiem czasy wprost tytanicznego zmagania się ze sobą tytu i to najpotężniejszych narodów europejskich, czasy, w których myśl i uwaga wszystkich w tym jedynym wyłącznie kierunku była wyczerpana. Jeżeli w czasach takich—

¹⁾ AAS I, 29 n.

kiedy to i sam papież robił co mógł, by osłodzić dołę tych, co przez tę wielką wojnę nieszczęściem dotknięci zostali,—Benedykt XV zdołał przecież wydać tyle aktów prawodawczych, wywołanych nietylko potrzebą chwili, ale i zmierzających do należytej organizacji życia kościelnego na stałe,—czyn to nieprzeciętny.

Gdy teraz chodzi o scharakteryzowanie linii wytycznej Benedykta XV jako prawodawcy, to naogół biorąc była ona dalszym ciągiem i rozwinięciem tego, co już Leon XIII i Pius X zrobili. Działalność prawodawcza Benedykta XV była jakby ukoronowaniem takiejże działalności dwóch jego wielkich na Stolicy Piotrowej poprzedników.

